

Dziś w numerze:

Podręczniki w języku polskim będą wydawane * Co słyhać w rejonie solecznickim * Kto pomoże bezrobotnemu Polakowi? * Gdyby Henryk Sienkiewicz żył, czytałby „Kurier” * Żegnaj, Olimpiado!



KURIER Wileński

WTOREK, 1 MARCA 1994 R.
Nr 40 (12318)

ARDENA
Żaluzje, sprzęt oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Wilno.

O sprawach w kraju i wokół niego

Konferencja prasowa prezydenta RL Algirdasa Brazauskasa

Minął rok od objęcia przez Algirdasa Brazauskasa obowiązków prezydenta Litwy. Jednakże podczas wczorajszej konferencji prasowej omówiono temat teraźniejszości i przyszłości, gdyż A. Brazauskas stwierdził, że minął rok w życiu Litwy był na ogół odzwierciedlony w jego dorocznym sprawozdaniu o stanie państwa. Podziękował on za „zrealizowaną” i „niezrealizowaną” politykę i życzył, aby cały intelekt kierowniczy na rozwiązanie najważniejszych spraw dla Litwy.

zezwolen. Litwa ogłosiła i zobowiązała się wobec społeczeństwa międzynarodowego, że jest za demilitaryzacją obwodu kaliningradzkiego i powinna czynić wszystko, co temu sprzyja.

W trakcie konferencji prasowej wynikł temat stosunków narodowościowych, w tym z Izraelem. Prezydent stwierdził, że niektóre wydania prasowe w Izraelu wysuwają czasami oskarżenia wobec całego narodu litewskiego i nawet wobec państwa o to, że Litwini byli wykonawcami ludobójstwa. Prezydent odrzucił te oskarżenia twierdząc, że Litwa w okresie drugiej wojny światowej była krajem okupowanym, nie miała państwowości i panowała tu polityka Niemiec faszystowskich. Mówca przyznał jednocześnie, że pewna część Litwinów uczestniczyła w akcji ludobójstwa — niektórzy dobrowolnie, niektórzy zostali wciągnięci. Prezydent stwierdził, że Sąd Najwyższy rozpatrzył około 55 tys. spraw; ustalono tysiąc wypadków, gdy nie została przyznana rehabilitacja. Strona litewska gotowa jest stworzyć wspólną litewsko-żydowską komisję ds. zbadania wypadków ludobójstwa.

Ustosunkowując się do pytania dziennikarza A. Brazauskas powiedział, że w projekcie traktatu litewsko-polskiego zawarta jest konstatacja i ocena integralności terytorialnej i niernaruszalności granic dwóch państw ze stolicami w Wilnie i Warszawie. Natomiast historyczne oceny to nie taka łatwa sprawa — zostaną one w pamięci i narodu litewskiego, i polskiego. Prezydent powiedział też, że ten traktat jest potrzebny i dla Polaków, i dla Litwinów. „Treść traktatu wystarczająco dobrze ocenia naszą obecną sytuację, perspektywę i współpracę z tak dużym

państwem europejskim, naszym sąsiadem Polską” — stwierdził. Zdaniem prezydenta, litewska Konstytucja nie przewiduje zwrotu własności ani litewskim, ani polskim czy żydowskim organizacjom i ta kwestia nie może być omawiana. Konstytucja zakłada, że dobra mogą być zwrócone, jeżeli pretendujący do tego jest obywatelem Litwy i stale mieszka na Litwie.

Odpowiadając na pytanie „Kuriera Wileńskiego” — jak prezydent ustosunkowuje się do decyzji Kolegium Ministerstwa Kultury i Oświaty RL z dn. 27 stycznia 1994 r. o zaprzestaniu wydawania szeregu podręczników w językach mniejszości narodowych, w tym polskim, A. Brazauskas powiedział:

Rząd anulował tę decyzję Ministerstwa Kultury i Oświaty. Ministerstwo Finansów polecono znaleźć możliwości wyasygnowania około 1,5 mln litów, aby te podręczniki były na Litwie przygotowywane i drukowane. Przewiduje się, że liczba uczniów w szkołach z językiem polskim będzie się zwiększała, gdyż Polacy raczej nie pójdą już do szkół rosyjskojęzycznych.

Jednocześnie prezydent powiedział, że w wielu innych państwach Europy w języku mniejszości narodowych odbywa się nauka tylko w szkołach podstawowych i prywatnych. Zdaniem prezydenta, Litwa stworzyła swój system oświaty, w tym mniejszości narodowych i w językach wydawania podręczników w sprawach mniejszości należy patrzeć nie tylko przez pryzmat litów.

Prezydent nie zaakceptował myśli zorganizowania na Litwie przedwczesnych wyborów parlamentarnych.

JÓZEF ZOSTAKOWSKI

Rok działalności rady rejonowej

Konferencja prasowa w Solecznikach

— Od wyborów rady rejonowej minął równo rok, uważamy więc to za dobrą okazję do spotkania z prasą, omówienia tego, co się zrobiło za ten okres oraz problemów — powiedział zagajając konferencję prasową przewodniczący rady rejonowej Marian Simanowicz. — Chcemy się spotkać z prasą republikańską właśnie w Solecznikach, gdyż są dziennikarze (a i politycy), którzy pragną mówić i pisać o naszych ludziach i sprawach nie zaglądając na miejsce, nie spotykając się z ludźmi.

Przedstawiciele gazet (którzy przybyli) w solecznickim „białym domu” przyjęli kierownicy rady rejonowej i zarządu rejonowego. Dziennikarze usłyszeli, co władze samorządu rejonowego zrobiły za rok i z jakimi problemami się borykają. Zastępca przewodniczącego rady rejonowej **Bolestaw Daszkiewicz**, który się zjawił z okazym plikiem protokołów sesji Rady podkreślił, że rozpatrzone zostały sprawy najważniejsze dla rejonu: o stanie rolnictwa, umocnieniu porządku prawnego, poprawie funkcjonowania gospodarki komunalnej, w języku państwowym.

Informację o tym, jak się wykonuje uchwały Rady, czym się zajmuje obecnie władza wykonawcza — dziennikarze otrzymali również, jak się mówi, z pierwszych ust. Zastępca kierownika wydziału rolnego zarządu rejonowego **Stanisław Bienkiewicz** zaznaczył, że główni producenci — spółki rolne — stanęły na skraju bankructwa. Rada rejonowa po rozpatrzeniu na sesji skierowała do rządu swe postulaty. Istnieje nadzieja, że ostatnie uchwały rządu o funduszu pomocy i subsydiach, kredytowaniu polepszą sytuację. Już się zwiększa pogłowie trzody chlewnej w spółkach i u fermierów — odegrały tu swą rolę ceny. Lżej będzie sprzedać zboże — ustalono niemały limit na zboże. Ale na ziemniaki, mleko, mięso tego nie ma — a więc przetwórcy tej produkcji znowu będą dyktować ceny.

Kierownik rejonowej służby regulacji rolnych **Stanisław Lebedź** odnotował fakt, że dziś ludzie otrzymują mało informacji — gazet prawie nie czytają, a w telewizji bardzo mało się mówi o reformie rolnej. Wystraszeni pogłoskami o wielkich podatkach nie chcieli brać ziemi.

— Kłopoty finansowe ma też budownictwo. Dlatego też rada rejonowa zatwierdzając budżet przeznaczyła środki na zakończenie rozpoczętych budów — zaznaczyła kierowniczka wydziału budownictwa **Emma Mackeivičienė**. W tej kwestii znajduje się również gospodarka komunalna, która obecnie po raz drugi staje na nogi po rozpadzie

kolchozów i sowchozów. Na decyzję Rady objekty komunalne przekazano do dyspozycji starostów gmin, w Białej Wace założono państwowe gospodarstwo komunalne — wszystko to sprzyja lepszemu funkcjonowaniu tej ważnej branży.

O swych problemach szczególnie mówił komisarz szczerzowski **Jonas Jankauskas**. W ubiegłym roku szczerzowie „kwitła” kradzież metali kolorowych. Liczy on na to, że zmianie sytuacji posłużą znane uchwały rządu. Jego zdaniem, złe wpływa rozdzielenie prokuratury, policji, sądu. Różne są przyczyny tego, że tak wiele przestępstw pozostaje nie wykrytych. Często kornienie przestępstwa sięgają sąsiedni Białorusi. W policji pracuje wiele niedoświadczonych młodzieży, która teraz będzie się regularnie dokształcać. Dobiać końca wydawać obywatelom dowodów osobistych, a z obywatelstwem są problemy. Tymczasowe władze w pogoni za cyframi spieszyły i wiele dokumentów w związku z obywatelstwem wydały nielegalnie, a teraz sprawdzają je i anulują.

— Mamy coraz więcej pracy — narzekają kierowniczka wydziału opieki społecznej **Aldona Tamašauskienė**. — Biednych ludzi, bezrobotnych jest coraz więcej. Wielu nie jest już w stanie zapłacić za usługi komunalne. Staramy się jakoś im pomóc. Rejonowy budżet roku bieżącego przeznaczając kilkakrotnie więcej środków. Rada popiera wszystkie postulaty wydziału. Na przykład, w Czuzakampiai powstał dom dla samotnych starców. Zdaniem kierowniczki nieuzasadniona jest ilość zasiłków i kompensacji dla biednych — wydział wypłaca ich 10 rodzajów i wszystkie są niskie. Lepiej zmniejszyć ilość, lecz zwiększyć sumy zasiłków.

W trudnej sytuacji finansowej ze swymi problemami borykają się ochrona zdrowia, oświata, kultura. Lekarza naczelny rejonu **Valentinas Lodiš** zwrócił uwagę na chroniczny brak w rejonie stomatologów. Kierownik wydziału oświaty **Piotr Mejlius** zaznaczył, że w rejonie stworzono warunki do nauki we wszystkich trzech językach, brak jednak specjalistów języka litewskiego i obcych. Niskie są pobory, toteż specjaliści nie podejmują pracy w szkole. Kierowniczka wydziału kultury **Zofia Griaznowa** powiedziała, że rada rejonowa znalazła środki na to, aby żadna z placówek kulturalnych nie została zamknięta.

Podczas konferencji prasowej, która trwała dwie godziny, dziennikarze zadali wiele pytań przedstawicielom władz rejonowych.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

W okolicach osiedla Kiviwiski w rejonie wileńskim stację geodezyjną akcyjną „Badania inżynierskie” Wojciech Stankiewicz i Liudas Babušis. Mimo mroźnej pogody pracownicy posuwają się do przodu. Geodeci prowadzą pomiary sprzyjających działek gruntowych, dokonują topograficznych zdjęć w skali 1:200, 1:1000 i 1:2000. Na życzenie klientów specjalści spółki „Badania inżynierskie” podejmuje się również porównania kontrolnych zdjęć geodezyjnych podziemnych linii komunikacyjnych.

Przygotowując do pracy w końcówce ubiegłego W. Stankiewicz i L. Babušis przekazali już gospodarstwu nowych działek wiele dzieł starannie wykonanych planów działek gruntowych, pomogli w tym samym uprzedkowaniu dokumentów, potwierdzających włas-



Geodeci W. Stankiewicz i L. Babušis podczas pracy
Fot. G. Svitajus (ELTA)

Lekarze ogłaszają akcję nietolerancji brudu

lecznictwa, ale też stopę życiową narodu”.

Zdaniem grupy inicjatywnej w największych miastach kraju, zwłaszcza w Wilnie, stan higieny i sanitarii jest katastrofalny. Lekarze zwracają uwagę na zaśmiecone ulice, podwórza, brukne schodowe i piwnice, bardzo kładnie i niehigieniczne toalety publiczne, brudne terytoria dworców kolejowych i autobusowego. Skandaliczną sprawą jest przywózka i zamykanie miejskich łazni.

Grupa inicjatywna rozpowszechniła też apel do ministra zdrowia, kierowników samorządów, komisarzy policji miast i rejonów. Lekarze zachęcają powyższe osoby, aby podjęły konkretne kroki w celu zapewnienia dobrego stanu higieny i sanitarii w całej Litwie.

Inicjatorzy liczą na poparcie swej akcji przez wszystkich mieszkańców Litwy, zwłaszcza medyków, których obowiązkiem zawodowym jest walka o czysty i zdrowy byt.

Z POLSKI

"TRYBUNA": PREZYDENT NIE CHCE, ALE MUSI

Uczestnictwo przedstawiciela prezydenta w pracach Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego przestało już być przedmiotem sporu. Według prawa, musi on uczestniczyć w jej pracach.

Zdaniem Dariusza Szymczychy, kwestii tej nie należy rozpatrywać w kategoriach osobistego sukcesu czy porażki którejkolwiek ze stron. Ostatecznie zwyciężyło prawo, jednak padające w tej rozgrywce politycznej niepotrzebne słowa pogarszały i tak trudną sytuację, bo "przeegraliśmy już wszyscy".

Według Szymczychy, teraz społeczeństwo ma prawo oczekiwać, że nad urażoną ambicją górę weźmie dobro nadrzędne, poszanowanie prawa w demokratycznym państwie, a więc prace nad tworzeniem konstytucji odbywać się będą w Zgromadzeniu Narodowym, a nie poza nim.

PAŁAC BISKUPI DLA KONSULATU LITEWSKIEGO W SEJNACH

Konsulat Litewski w Sejnach (woj. suwalski) będzie się mieścić w zabytkowym, XIX-wiecznym Pałacu Biskupim. Postanawia o tym umowa podpisana w ubiegły piątek przez konsula generalnego Litwy w Polsce i burmistrza Sejn — poinformowano w tamtejszym Urzędzie Miasta.

Umowa zaczęnie obowiązywać od 1 kwietnia br.

Pałac Biskupi został wzniesiony w XIX wieku, kiedy Sejny były siedzibą biskupstwa wileńskiego. Budynek położony przy głównej ulicy, w samym centrum miasta.

Konsulat w Sejnach, oprócz sprawowania opieki nad obywatelami Litwy, czasowo przebywającymi w Polsce, będzie się zajmował także sprawami mniejszości litewskiej, mieszkającej w północno-wschodniej części Suwalszczyzny.

MOŁDAWIA

Cztery bloki wyborcze pokonały barierę 4 procent

Cztery bloki wyborcze przekroczyły w niedzielnym wyborach parlamentarnych w Mołdawii granicę 4 procent i wejdą do 104-osobowego parlamentu. Są to blok partii socjalistycznej i Interuchu "Jedność", partia agrarno-demokratyczna, blok inteligencji i chłopów oraz Ludowy Front Chrześcijańsko-Demokratyczny.

W stolicy kraju Kiszyniowie, a także w innych miastach i regionach Mołdawii zwyciężył, według wstępnych wyników, blok partii socjalistycznej i Interuchu "Jedność", który popiera rosyjskojęzyczną ludność Mołdawii. Socjaliści razem z partią agrarno-demokratyczną, kierowaną przez dołychozowskiego szefa parlamentu Petru Lucinskiego znacznie wyprzedzili pozostałe ugrupowania. Demokratyczny

agrupuje się za dobrymi stosunkami Mołdawii z Rosją.

Jeśli potwierdzą się pierwsze prognozy, partia agrarno-demokratyczna będzie musiała stworzyć koalicję rządzącą z socjalistami. Jeśli to się nie uda, to — zdaniem Lucinskiego — Mołdawie czekają ciężkie czasy.

Frekwencja wyborcza wyniosła ponad 73 procent. Zdaniem zagranicznych obserwatorów wybory przebiegły normalnie, jedynie z drobnymi naruszeniami przepisów. Wybory odbyły się w samowolnej republice gagauskiej na południu Mołdawii, natomiast władze innego separatystycznego regionu — Naddniestrza — odmówiły zgody na utworzenie punktów wyborczych. Mieszkańcy Naddniestrza mogli oddać swe głosy na prawym brzegu Dniestru.

ROSJA

Ruckoj osłabi w wyborach prezydenckich Żyrinowskiego

Uwolnienie Aleksandra Ruckoja zmieni konfigurację kandydatów w najbliższych wyborach prezydenckich w Rosji, szczególnie osłabiając pozycję Władimira Żyrinowskiego — powiedział w niedzielę jeden z najbliższych współpracowników przyrodzity Borysa Jelcyna Siergiej Szachraj.

Szachraj, który jest ministrem ds. narodowości i polityki regionalnej, powiedział agencji TASS, że ma nadzieję, iż osoby uwolnione z więzienia Lefortowo

będą prowadzić walkę polityczną w cywilizowanej formie.

Doradca Ruckoja Andriej Fiodorow powiedział, że były viceprezydent ma zamiar wystawić swą kandydaturę w najbliższych wyborach prezydenckich.

Drugi przywódca moskiewskiej rebelii z października ubiegłego roku Ruslan Chasbulatow poinformował natomiast, że wycofuje się z życia politycznego.

Drugi przywódca moskiewskiej rebelii z października ubiegłego roku Ruslan Chasbulatow poinformował natomiast, że wycofuje się z życia politycznego.

Reuter przypomniał, że Goruszko we wrześniu został powołany przez prezydenta Jelcyna na stanowisko ministra bezpieczeństwa narodowego, a po zniesieniu tego resortu stanął na czele kontrwywiadu. Do niedawna więzionie Lefortowo, w którym trzymano przywódców październikowej parlamentarnej frondy, w tym Aleksandra Ruckoja i Rusłana Chasbulatowa, było pod administracyjną kontrolą Goruszki. Zakład karny przetrzymuje jednak pod zarządem prokuratora generalnego, który bez wahania wprowadził w życie uchwałę amnestyjną Dumy.

Dymisja szefa Federalnej Służby Kontrwywiadu Rosji

Rosyjska agencja "Interfax" poinformowała o odwołaniu szefa Federalnej Służby Kontrwywiadu (dawnie Ministerstwo Bezpieczeństwa) Nikołaja Goruszki.

Dymisja szefa rosyjskich służb specjalnych wiąże się zapewne z aresztowaniem i zwolnieniem z więzienia śledczego organizatorów październikowych wydarzeń. Według nieoficjalnych informacji, Goruszko nie podjął skutecznych działań zapobiegających przedterminowemu zwolnieniu aresztowanych, mimo osobistego polecenia Jelcyna. Współpracownik Jelcyna, Geоргий Satarow, powiedział, że uwolnienie inspiratorów frondy zaskoczyło obóz prezydencki.

Według innych źródeł, powodem odwołania Goruszki miała być sprawa rosyjskiego szpiega w USA Aldricha Amesa, który został ujawniony przez pracującego dla CIA wysokiego funkcjonariusza rosyjskich służb specjalnych. Agencja AP sygnalizuje, że w od-



BOŚNIA

Nowa eskalacja przemocy

Samoloty USA zestrzeliły 4 samoloty

Rzecznik południowego dowództwa NATO w Neapolu podał pewne szczegóły zestrzelenia samolotów serbskich nad Bośnią. Zgodnie z przepisami, piloci amerykańscy dwukrotnie wezwali samoloty serbskie do lądowania, ostrzegając, że w przypadku odmowy zostaną stracone. Ponieważ Serbowie ignorowali te ostrzeżenia, maszyny NATO podjęły atak.

Według rzecznika jeden z pilotów F-16 zestrzelił trzy samoloty serbskie, a drugi — czwartą maszynę. Ogółem wystrzelono sześć rakiet. Dwa samoloty serbskie z ogólnej liczby sześciu zdołały uciec. Samoloty NATO startowały z bazy wojskowej Aviano we Włoszech i powróciły tam po wykonaniu zadania.

Do tej pory nie wiadomo, jakiej wersji były samoloty serbskie typu Galeb: rozpoznawcze czy szturmowe, przeznaczone do zwalczania broni pancernej i umocnień.

Serbowie bośniacki zaprzeczają jakoby stracili samoloty

Rzecznik centrum prasowego z kontrolowanej przez Serbów Banja Luki w północnej Bośni zaprzeczył w poniedziałek doniesieniom, że cztery zestrzelone w pobliżu miasta samoloty należały do lotnictwa Serbów bośniackich.

Nebosza Radmanović powiedział dziennikarzowi Reutersa: „Nasze samoloty nie latają, ale dzień i noc słyszemy samoloty NATO nad Banją Luką. Nie mamy informacji o zestrzeleniu czterech maszyn”.

Radio Sarajewo o atakach samolotów chorwackich i serbskich

Według muzulmańskiej rozgłośni w Sarajewie, samoloty chorwackie i Serbów bośniackich przeprowadziły w poniedziałek rano ataki na kilka celów na zachód od stolicy Bośni.

Według rozgłośni w Sarajewie, samoloty chorwackie przeprowadziły o godzinie 5.48 pierwsze bombardowanie fabryki na przedmieściach miasta Novi Travnik, 70 km na zachód od Sarajewa.

Drugi atak podjęto o 5.50 czasu GMT na Bugino, które znajduje się także 70 km na zachód od Sarajewa. Samoloty Serbów bośniackich przeprowadziły natomiast trzy naloty na cele cywilne.

Czym jest strefa zakazu lotów w Bośni

Strefę zakazu lotów nad Bośnią proklamowało ONZ w październiku 1992 r. Decyzja ta była skierowana przede wszystkim przeciw bośniackim Serbom. 12 kwietnia ub.r. NATO rozpoczęło operację „Deny Flight” („Blokada lotu”) czyli codzienne patrole myśliwców w zakazanej strefie.

W działaniach tych biorą udział samoloty z lotniskowych pływających po Morzu Adriatyckim oraz z baz NATO we Włoszech. Wspomagają samoloty wczesnego ostrzegania (AWACS), które korzystają z przestrzeni powietrznej Węgier.

Poniedziałkowy incydent jest pierwszym przypadkiem zestrzelenia przez NATO intruzów w strefie zakazu lotów. Niemniej o jej naruszeniu informowano w przeszłości wielokrotnie; przejawiało się to w przerzuceniu śmigłowcami żołnierzy i broni. Górzysty teren często uniemożliwia wykrywanie podobnych działań.

Syły lotnicze Serbów bośniackich składają się z bazujących w Banja Luce samolotów starszych typów i

śmigłowców. Muzulmanie i bośniacki Chorwaci dysponują jedynie niewielką liczbą śmigłowców transportowych.

Gwałtowne walki w Maglaju

Piechota i wozy pancerne Serbów bośniackich, wspierane przez śmigłowce, przypuściły w poniedziałek gwałtowną ofensywę w miejscowości Żulmańska enklawę na północny wschód w ciągu kilku minutych serbskie pochłonyły dziesiątki ofiar.

Rzecznik UNPROFOR, John H. Aikman potwierdził, że miasta — i również jednocześnie przez miasto Serbów i Chorwatów bośniackich — było nieszywnie ostrzeliwane.

Serbowie rozpoczęli ciężki ostrzał muzulmańskiej Tuzli

Syły Serbów bośniackich rozpoczęły w poniedziałek ciężki ostrzał z artylerii i rakiet — muzulmańskich enklaw w północno-wschodniej Bośni — podał agencja Reutersa.

Świadkami ostrzału jest ekipa telewizyjna agencji Reutersa, przebywająca akurat w Tuzli, gdzie ONZ chce utworzyć lotnisko wojskowe dla pomocy humanitarnej, na co nie zgadzają się okuczający miasto Serbowie.

Czołgi w strefie zakazanej koło Sarajewa

W poniedziałek w pobliżu — jak podał rzecznik sił pokojowych ONZ w Sarajewie — zaobserwowano ruch czołgów Serbów bośniackich w pobliżu miejscowości Vogosca, na wzgórzach leżących na północ od Sarajewa. Vogosca leży w strefie, w której nie mogą znajdować się ciężkie sprzęt Serbów bośniackich. Wygląda więc na to, że Serbowie pogwałcili postanowienia statutu wystosowanego przed kilku tygodniami przez NATO.

BLISKI WSCHÓD

Rokowania zawieszone

Rokowania palestyńsko-izraelskie w sprawie autonomii w Gazie i Jerychu zostały zawieszane bezterminowo i nie podjęto decyzji o ich wznowieniu ani w Waszyngtonie, ani w żadnym innym miejscu — powiedział Samir Gosze, członek Komitetu Wykonawczego OWP.

Gosze stwierdził, że na posiedzeniu KW OWP w nocy z niedzieli na poniedziałek nie podjęto decyzji o wznowieniu rokowań z Izraelem, a wszyscy palestyńscy negocjatorzy zostali odwołani do centrali palestyńskiej. Dodał, że kierownictwo OWP nie zdecydowało się na wznowienie rokowań z Izraelem dopóki rząd w Tel Awiwie nie spełni postulatu rozbrojenia kolonistów żydowskich i nie udzieli gwarancji bezpieczeństwa dla palestyńskich cywiliów na ziemiach okupowanych.

Gosze wyjaśnił, że na posiedzeniu KW OWP omawiano sprawę wysłania delegacji na rozmowy z przedstawicielami administracji waszyngtońskiej, ale nie podjęto żadnych decyzji w tej kwestii. Sprawa wysłania tej delegacji będzie jeszcze omawiana z przedstawicielami USA. Delegacja palestyńska miałyby rozmawiać w Waszyngtonie o żądaniach OWP wobec Izraela w kwestii bezpieczeństwa.

CHINY

Zmarł brat ostatniego cesarza

W poniedziałek zmarł w Pekinie Aisin Giolo Pu Jie, młodszy brat ostatniego cesarza Chin Pu Yi, którego życie uświetnił w swym słynnym filmie „Ostatni cesarz” włoski reżyser Bernardo Bertolucci.

Jak podała w krótkim komunikacie chińska agencja prasowa SINHUA, Pu Jie, który zmarł w wieku 87 lat, „z powodu choroby”, pełnił ostatnio funkcję członka Stałego Komitetu chińskiego parlamentu i wiceprzewodniczącego parlamentarnej komisji ds. mniejszości narodowych.

Kres ostatniej rządzącej Chinami dynastii Qing nastąpił wraz z abdykacją cesarza Pu Yi w roku 1911. Ponieważ zmarły w 1967 roku Pu Xi nie miał syna, Pu Jie był zgodnie z dworską tradycją najwłaściwszym pretendentem do tronu i gdyby Chiny były do dziś monarchią Pu Jie byłby przez ostatnie ćwierć

wieku cesarzem. Podobnie jak Pu Yi, również Pu Jie zmarł nie pozostawiając po sobie męskiego potomka, toteż o chwili obecnej pretendowało do tronu mając teoretycznie prawo ich najstarszy krewny.

Zdaniem specjalistów od historii Chin, najpoważniejszym pretendentem stał się w momencie śmierci Pu Jie praprawnuk cesarza Dai Qingji (panował w latach 1821-50) Aisin Giolo Yu Yan, którego przetrzał na Pu Yi wyznaczył ponownie Aisin Giolo Pu Jie, który następcę. Za najpoważniejszego pretendenta do tronu chińskiego cesarza uważał się również chiński kraligr Aisin Giolo Pu Zuo, a węgłk członków cesarskiej rodziny Aisin Giolo, który mógł rościć sobie prawo do tronu, żyje obecnie w Chinach około dziesięciu.

WIETNAM — USA

Rozmowy w Hanoi

W Hanoi rozpoczęły się w poniedziałek pierwsze od ponad 20 lat polityczne rozmowy amerykańsko-wietnamskie, mogące prowadzić do ostatecznej normalizacji stosunków między dwoma krajami.

Oficjalnie głównym tematem

dwudniowych rokowań ma być sprawa otwarcia biur konsulacyjnych w państwach w stolicach partnera, a także amerykańskich roszczeń dotyczących przemia pozostawionego po 1975 r. przez Amerykanów w Wietnamie Południowym.

Kalejdoskop aktualności

Zabawki z cudownego miasta

W salonie sztuki Litewskiej Fundacji Kultury (Jakšto 9) otwarto wystawę-targi „Zabawki z cudownego miasta”.

W tym otwartym mieście wszystkiego jest dużo, ale najwięcej — podobnie, to cud, że w takim ciasnym lokalu — trzech pokojach, gdzie zamalowane ściany są kolorowe widokreśli, zmieściły się przedstawione przez sklep „Enija” wyprodukowane w różnych krajach — Chinach, Japonii i USA — klocki, laiki, roboty, fajerwerki, dinozaury, duże i małe samochody.

Samochody z silnikami spalinowymi interesują nie tylko dzieci, ale też niezapelnie „dorosłych” tatusiów.

1 zapewne największym cudem jest to, że wszystkiego można dotknąć, wszystkim pokierować. A wszystko świeci, warczy, piszczy...

Ten cudowny świat zabawek i obrazów oczekuje dzieci codziennie od godz. 10 do 19 do dnia 10 marca.

Na scenie Opery Litewskiej — „Trubadur”

Po raz pierwszy w latach powojennych wystawiana została na Litwie opera G. Verdiego „Trubadur”. 26 i 27 lutego Teatr Opery i Baletu zaprosił na spektakle premierowe.

Nowe banknoty

Zarząd Banku Litewskiego postanowił wyemitować do obiegu banknoty o wartości 10 litów emisji 1993 r. i 1 lit — emisji 1994 r. Od 1 marca 1994 r. te banknoty litowe powinny być przyjmowane w Republice Litewskiej jako środek wszystkich rodzajów płatności.

Dla tych, którzy interesują się starą fotografią

Tych, którzy interesują się historią fotografii, jej antykwarycznymi wartościami, zaprasza wystawa w Kowieńskim Muzeum Wojskowym im. Witolda Wielkiego. Poświęcona jest 140-leciu fotografii litewskiej i 155-leciu wynalezienia fotografii.

W retrospektywie, opartej na zbiorach muzeum, najwięcej eksponatów poświęcono okresowi sprzed I wojny światowej oraz fotografii podległej Litwy. Są to wzory starych albumów, zdjęcia Wilna, Kowna, Szawel, Poniewieża, wykonane przez ówczesnych mistrzów fotografii, wieniki. Ekspozycja się dawne aparaty fotograficzne, inny sprzęt.

Nieletni nie pracują w stacjach benzynowych Kowna

Sesja Kowieńskiej Rady Miejskiej 24 lutego zabroniła nieletnim udzielać usług kierowcom przy stacjach benzynowych na ulicach i stacjach.

Zdaniem deputowanych, stanowi to zagrożenie dla zdrowia nieletnich, bezpieczeństwo ruchu, powoduje wzajemne kłótnie dotyczące stref obsługi i wpływów. Starsi wymuszają od młodszych opłatę.

Uchwalę tę zaakceptowały również Centrum Higieny, kowieński oddział Państwowej Inspekcji Pracy oraz główny komisariat policji miasta. Jego pracownicy będą sprawdzali, jak realizowana jest ta uchwała. Osoby dopuszczające się wykroczeń będą karane w trybie administracyjnym.

Kto przywiezie kamienie do Mosedisu?

Zbiór niezwykle pięknych samorodków wzbogacił ekspozycję republikańskiego Muzeum Unikalnych Kamieni w Mosedisie. Przywieźli je z Niemiec i przeksztalca w darze pochodzący z tej miejscowości żmudzkiej minifabryki przyrodzi Ervina Purvina. Jedyne na świecie takie muzeum wzbogaciły głązy o różnej wielkości. W latach ostatnich otrzymało ono również inne rzadkie kamienie. Muzeum posiada ich teraz 25 tys. Dyrektor placówki Vaclovas Intas zamierza zgromadzić w ciągu wielu lat własnymi siłami kolekcję kamieni polnych i górskich urozmaić samorodkami z Australii. Mieszkaniec tego kraju A. Ulksis pragnie przekazać w darze muzeum w Mosedisie 8 ton szlifowanych, polerowanych lub w inny sposób obrabianych unikalnych pod względem składu i formy kamieni tego rodzaju.

Niestety, ani liczący 84 lata wychodzi, ani V. Intas nie posiadają środków na ich przetransportowanie, kosztowałyby to bowiem około 20 tys. dolarów. Dyrektor ma nadzieję, że jednak w naszym kraju znajdują się ludzie bogaci, którzy dopomogą w zrealizowaniu tego marzenia.

Choroby contra kary

W roku ubiegłym na Litwie 5 tys. osób zachorowało na dżenteryę, 4 tys. — na wirusowe zapalenie wątroby, 1,5 tys. — na salmonellozę, 500 — na cholera.

W 1993 roku za naruszenia norm higieny ukarano 10.493 osoby. Musiały one zapłacić tytułem kar 135105 litów: jest to kwota piętnastokrotnie wyższa niż przed rokiem.

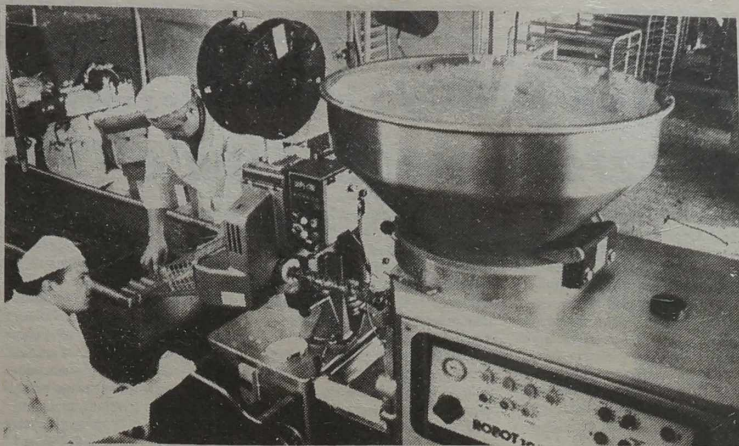
W celu uchronienia zdrowia ludzi, w 1993 r. pracownicy służb higieny na Litwie zabronili sprzedaży 1029 ton niesdziałnych do spożycia wyrobów, w tym 156 ton przetworów mlecznych.

Niestety, zdaniem medyków, nie osiągnięto jeszcze w kraju tego stanu, aby producenci i sprzedawcy byli zainteresowani dostawą i sprzedażą artykułów wyłącznie wysokiej jakości, nieszkodliwych dla zdrowia. Zdaniem higienistów, do rozwiązania tego problemu przyczyniłyby się ostre sankcje ekonomiczne.

Osztuk proponował dar charytatywny od papieża

Jak poinformowali funkcjonariusze policji rejonu joniskiego, obecnie w mieście poszukuje się dosyć bezczelnego oszusta. Odwiedził on w ubiegłym tygodniu pewną kobietę w podeszłym wieku we wsi Lideikiai. Okazywał jej, że niedawno rejon otrzymał przesyłkę charytatywną (trakcyjny od papieża, a samorząd rejonowy postanowił przekazać go w darze tej kobiecie. Później razem z nią udał się do samorządu rejonowego. Wyprosił kobietę na korytarz oszust przez kilkanaście minut krążył po promieniach urzędu, a po powrocie oświadczył, że dokumenty już są przygotowane z przewozem traktora. Po otrzymaniu pieniędzy niebawem opuścił to miejsce — rzekomo trzeba kupić butelkę wódki dla dobrzych ludzi. Poem kobiecie coś tyle i widział. Policja nie wątpi, że oszust jeszcze nie raz będzie próbował podobnie oszukiwać ludzi.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO



W spółce akcyjnej „Šiaulių pienas” zmontowano automat niemieckiej firmy „Poliklips” do pakowania topionych kielbasianych serów. Aparat ten w ciągu doby może wyprodukować blisko 3 tony sera. Nową produkcję pakuje się do kolorowej folii po 500-600 g. Dla wygody klientów mle-

czarze będą produkowali również takie sery w mniejszych opakowaniach.

NA ZDJĘCIU: przy automacie firmy „Poliklips”.
Fot. A. Dilys (ELTA)

Podpisano litewsko-białoruskie tymczasowe porozumienie w sprawie podróży obywateli obu państw

W Ministerstwie Spraw Zagranicznych Litwy podpisano tymczasowe porozumienie w sprawie podróży obywateli Republiki Litewskiej i Republiki Białorusi.

Tymczasowe porozumienie podpi-

V. Landsbergis o jutrze obwodu kaliningradzkiego i przyszłym trakcie litewsko-polskim

Lider opozycji poseł prof. Vytautas Landsbergis wczoraj podczas konferencji prasowej dzielił się swoimi myślami o problemie demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego i przyszłym jego statusie politycznym. Zaczęty on za niepokoleń krajów Europy Środkowo-Wschodniej odnośnie koncentracji wojsk Rosji w tym rejonie. Wyprawdzenie wojsk sprzyjałoby dekolonizacji tego regionu i — zdaniem posła — mógłby on samodzielnie realizować swój rozwój ekonomiczny. Zdaniem V. Landsbergisa, Litwie byłoby korzystnie mieć obok przynajmniej jedno państwo bez gigantycznej armii.

Co będzie w kraju Kaliningradzkim? — pytał mówca i stwierdził, że rząd Litwy nie ma stanowiska odnośnie przyszłego statusu obwodu kaliningradzkiego. Natomiast termin „Mała Litwa” używany w republice, w opinii mówcy, przypomina historyczne realia i nie do obalenia „prawo patrymonialne”, gdyż w przeszłości był to kraj zamieszkały przez Litwinów i częściowo przez wschodnich Prusów. To nie są pretensje terytorialne — zauważył poseł — ale przyszłość obwodu kaliningradzkiego nie może być rozwiązywana bez Litwy.

Posła V. Landsbergisa zapytano, jak ocenia przygotowany na poziomie delegacji państwowych traktat litewsko-polski. Powiedział on, że nie zna treści traktatu, ale przytoczył słowa prezydenta RL stwierdzające dobrą formułę zawartą w dokumencie o integralności terytorialnej państw ze stolicami w Wilnie i Warszawie. Zdaniem V. Landsbergisa, jeżeli dżi zostało przyznane, że stolicą Litwy jest Wilno, to wielkiego zwycięstwa nie mamy i nie ma czego chwalić się z tego osiągnięcia”. Zdaniem lidera opozycji, gdyby było powiedziane o „historycznej stolicy Litwy, odwiecznej stolicy, długowiekowej, jak jest zapisane w Konstytucji Litwy, to byłoby stanowisko Litwy”. Jeżeli nie jest zapisane tak jak w Konstytucji, to lider opozycji ocenił jako ustępstwo, które „nie wiadomo czy było potrzebne, a może być i niebezpieczne”. Jednakże V. Landsbergis powie- dział, że będzie mógł powiedzieć więcej, gdy zobaczy tekst i kontekst traktatu.

Józef SZOSTAKOWSKI

sali z upoważnienia swych rządów wice-minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej V. Domarkas i pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Republiki Białorusi G. Taraziewicz, podaje ELTA.

Jak poinformowało agencję ELTA Ministerstwo Spraw Zagranicznych, tymczasowe porozumienie przewiduje, że obywatele Republiki Białorusi i osoby bez obywatelstwa, stale mieszkające w tym kraju, od 1 marca br. będą mogli wjeżdżać do Republiki Litewskiej posiadając wyłącznie paszport zagraniczny swego państwa albo paszport zagraniczny ZSRR z adnotacją o obywatelstwie Republiki Białorusi i po uzyskaniu wizy wjazdowej w ambasadzie Republiki Litewskiej. Wiza zwyczajna kosztuje 5 USD, wielokrotna 10 USD. Adres ambasady Republiki Litewskiej na Białorusi: Mińsk, ul. Warwaseni 17, tel. 34-85-88 do 1 lipca br. Mogą oni wjeżdżać również z zaproszeniem zatwierdzonym przez służby Departamentu Migracji przy MSW Republiki Litewskiej.

Pracujący w przedsiębiorstwach i zakładach Litwy obywatele Republiki Białorusi powinni posiadać uprządkowane specjalne wize wjazdowe do naszego kraju.

Wiza wjazdowa na przejściach granicznych będzie wydawana tylko w wyjątkowych przypadkach — w razie ciężkiej choroby lub śmierci krewnego, jeżeli obywatel będzie posiadał dokument zatwierdzony przez lekarza lub służby Departamentu Migracji przy MSW.

W myśl tymczasowego porozumienia obywatele tych krajów w wieku ponad 65 lat mogą jeździć do innego

państwa bez wizy, obywatele Republiki Białorusi — również z obowiązującymi w ich kraju wewnętrznymi dowodami osobistymi.

Mieszkańcy Republiki Białorusi bez wizy przez terytorium Republiki Litewskiej będą jeździć również tranzytowo w bezpośrednim pociągnięciu pasażerskim na trasie Kiena-Wilno-Kiborty-Kaliningrad i w kierunku odwrotnym, jak też do 1 stycznia 1995 r. bez wizy z wewnętrznym dowodem osobistym i skierowaniem sanitarno-uzdrowiskowym będą mogli przyjeżdżać pragnący się leczyc obywatele tego państwa.

Obywatele Białorusi, stale mieszkający na Litwie, będą mogli przekraczać granicę państwową i wracać bez wiz na podstawie ważnych paszportów i zezwolenia na stale zamieszkanie na Litwie.

Obywatele Republiki Białorusi, osoby bez obywatelstwa i członkowie ich rodzin, stale mieszkający na Białorusi i uprawnieni do zachowania świadectwa o obywatelstwie Republiki Litewskiej, wjeżdżają i wyjeżdżają z naszego kraju, jadą przetransztem lub przebywają w nim tymczasowo bez wiz.

W myśl tymczasowego porozumienia, opłata konsularna nie będzie pobierana za wize służbowe, wize dla dzieci do lat 16 oraz studentów, naukowców, działaczy kultury i sztuki, udających się zgodnie z programami o współpracy przewidzianymi w dwustronnych porozumieniach.

O wprowadzeniu reżimu wiz dla udających się na Białorusi mieszkańców Republiki Litewskiej, departament konsularny MSZ Litwy poinformuje zawsza przez mass-media.

Dziś w bankach litewskich



KURS WALUT	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex”	3,87	3,93	2,24	2,29	0,22	0,25
„Taupomasis bankas”	3,87	3,93	2,24	2,29	0,19	0,25
„Lietuvos verslas”	3,89	3,92	2,24	2,28	0,20	0,40
„Aurabankas”	3,88	3,92	2,24	2,27	0,19	0,25
„Senamiesčio bankas”	3,88	3,93	2,23	2,28	0,19	0,24
„Hermis”	3,89	3,91	2,24	2,28	0,18	0,24

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3 682	3 832
Marka niemiecka	12 518	13 028
Dolar amerykański	21 513	22 391
Funt brytyjski	31 862	33 162
Frank szwajcarski	14 985	15 597

Rynek pracy i bezrobociu na Litwie (2)

Na 1 stycznia 1994 r. na Litwie było zarejestrowanych 65,5 tys. niepracujących, z nich 30,4 tys. — bezrobotnych. Wśród bezrobotnych 19,96 tys. otrzymało zasiłki. Maksymalna miesięczna wielkość zasiłku wynosi obecnie 100 litów. Zasiłek jest wypłacany w ciągu 6 miesięcy.

Wśród zarejestrowanych niepracujących 27,5 proc. stanowią urzędnicy (w styczniu 1993 — 52,7 proc.). Kobiety stanowią przeszło 49 proc.

Na początku stycznia 1994 r. było zarejestrowanych 3.564 wolnych miejsc pracy (w styczniu 1993 — 1860), z nich 69,7 proc. dla zawodów robotniczych. Najwięcej wolnych miejsc pracy jest w miastach (Wilno, Kowno, Kłajpeda), prawie zupełnie ich brak w rejonach, najbardziej zaś w rolniczych. Średni poziom bezrobocia na Litwie wynosi 1,4 proc., w rejonach 2,4 i więcej. Jednak poziom bezrobocia nie świadczy o prawdziwej sytuacji na rynku pracy. W dalszym ciągu istnieje ukryte bezrobocie. Według niepełnych danych (ze 100 zakładów w różnych działach gospodarki) w styczniu 1993 r. na przymusowych nieopłaconych (lub minimalnie opłaconych) urlopach było około 40 tys. pracowników. W końcu pierwszego półrocza ich liczba zmalała do 20.283 osób. Może powstać pytanie, dlaczego ci pracownicy nie są zwalniani? Są dwie przyczyny: pierwsza — zwalnianie pracowników (z wyjątkiem zwolnień za naruszenia dyscypliny i produkcyjne) administracja powinna mu wypłacić dość wysoką pieniężną kompensatę (jej wielkość zależy od stażu pracy na danym zakładzie), czego pracodawca w wielu przypadkach nie może lub nie jest w stanie uczynić.

Druga — administracja wielu

zakładów ciągle się spodziewa poprawy gospodarczej sytuacji kraju i stara się utrzymać załogi w komplecie (szczególnie w zakładach wyspecjalizowanych). Ale ostatnio większość z nich pozbyła się już iluzji na szybką poprawę stanu rzeczy. Dlatego w najbliższej przyszłości (1-sza połowa 1994) proces przemiany ukrytego bezrobocia w jawne będzie się stał coraz bardziej intensywny.

Z przedstawionej sytuacji wynika, że z jednej strony na Litwie ciągle odnotowuje się spadek produkcji i na mniejszą skalę spadek zatrudnienia, a z drugiej — od połowy 1993 roku ciągle zmniejsza się ilość bezrobotnych. Jest to wyjątkowa sytuacja, przecząca wszelkim teoretycznym założeniom ekonomiki rynkowej. Ale w naszym wypadku są realne tego przyczyny: 1) Dane o ilości bezrobotnych podawane są przez Giełdy Pracy, więc nie są i nie mogą być pełne i obiektywne, bowiem Giełda Pracy podaje informację wyłącznie o zarejestrowanych niepracujących. Z drugiej strony, wiele osób zarejestrowanych na Giełdzie Pracy jako osoby bezrobotne w rzeczywistości pracują. 2) Przy istniejących brakach kontroli zatrudnienia oraz nieefektywnym nadzorowaniu działalności finansowej przedsiębiorstw na bardzo dużą skalę mamy nielegalne zatrudnienie (szara strefa).

Trudno obiektywnie mówić o bezrobociu wśród ludności polskiej na Litwie, ponieważ Giełda Pracy nie odnotowuje narodowości rejestrowanych osób. Punktem wyjścia dla różnicowania rejestrowanych osób według narodowości (Litwini, nie-Litwini) z grubsza może być ich zdolność posługiwania się językiem państwowym. W rej. szrywincimk 1.01. 1994 było zarejestrowanych

420 niepracujących, z nich 0,8 proc. nie-Litwinów, a z nich 0,2 proc. nie znają jęz. litewskiego. W rej. święciańskim — 955 niepracujących, z nich 17,8 proc. nie zna litewskiego, a 16,9 proc. może się porozumieć (według danych ekspertów Polacy w tym rejonie stanowią 39 proc. ogółu niepracujących, wśród mieszkańców — 29 proc.). W sołecznickim rej. według sytuacji na 1 września 1993 r. (robiono specjalne badania) wśród niepracujących było: 15 Litwinów, 700 Polaków i 286 innych narodowości, czyli Polacy stanowili 70 proc. niepracujących (wśród mieszkańców — 80 proc.). W tym rejonie 90 proc. nie-Litwinów nie zna jęz. litewskiego. W trockim rej. na 1 stycznia 1994 r. było 1295 niepracujących, z nich jęz.ka litewskiego nie zna 198 osób (bez danych z Landwarowa). W wi-

leńskim rej. było 1426 niepracujących, z nich 62 proc. nie zna litewskiego, a nie-Litwini stanowią około 72 proc. ogółu niepracujących (wśród mieszkańców — 79 proc.). W Wilnie pracy poszukiwały 8482 osoby, z nich 15 proc. nie zna jęz. litewskiego.

Dalej należy rozważyć dwie kwestie: 1) czy brak znajomości języka litewskiego jest poważną przyczyną utrudniającą znalezienie pracy; 2) czy Polacy na Litwie bardziej niż Litwini i Rosjanie są zagrożeni utratą pracy i dlaczego.

W kwestii pierwszej można krótko powiedzieć, że tak, obecnie sprawa nie jest jednoznaczna.

Aby rozwiązać kwestię drugą, należy powrócić do sytuacji, którą mieliśmy na początku roku 1990 w dziedzinie zatrudnienia Polaków na Litwie.

Podział mieszkańców Litwy według grup społecznych (proc.)

	Robotnicy	Urzędnicy	Kolchoźnicy	Działalność indywidualna
Litwini	54,3	28,3	17,1	0,3
Rosjanie	55,6	41,0	2,9	0,5
Polacy	69,4	17,7	12,2	0,7

Jak widzimy, większość polskiej ludności stanowili robotnicy, którzy przeważnie byli zatrudnieni w przemyśle, rolnictwie, budownictwie i transporcie, tj. w sferze produkcji

materiałnej (Polacy — 80 proc., Litwini — 75 proc., Rosjanie — 72 proc.). Ten fakt ma decydujące znaczenie dla ich zatrudnienia w dobie obecnej.

Podział aktywnych zawodowo mieszkańców Litwy według działów gospodarki (na 1000 mieszkańców danej narodowości).

	Litwini	Rosjanie	Polacy
Przemysł	280	364	330
Rolnictwo	202	49	165
Budownictwo	106	103	97
Transport	49	98	85

Jak akcentowałem na początku, charakteryzując ogólną sytuację gospodarczą na Litwie, przemysł, rolnictwo i transport przeżywały obecnie największe trudności ekonomiczne i ma to odpowiedni wpływ na stan zatrudnienia w tych dziedzinach, a ponieważ Polacy byli w nich najbardziej zaangażowani, więc bezpośrednio są bardziej zagrożeni bezrobociem obecnie i w najbliższej przyszłości.

Ujemny wpływ na sytuację ludności polskiej na rynku pracy ma również fakt, że wielu z nich mieszkało na wsł (w rejonie sołecznickim, wileńskim, trockim), a pracowało w Wilnie.

Jak świadczy praktyka krajów zachodnich, pracodawca z różnych powodów zawsze jest bardziej skłonny zwalniać pracowników przyjeżdżających niż miejscowych. Podobny sposób postępowania obserwowany jest w naszej republice.

Ktoś może zauważyć, że słabym miejscem powyższej analizy jest fakt, iż przedstawione dane pochodzą z początku 1990 r. Moim zdaniem tendencje, które złożyły się na rynku pracy Litwy do roku 1989, nie tylko obecnie, lecz jeszcze przez wiele lat będą określały sytu-

ację zatrudnienia. Jak wynika z badań wstępnych, o radykalnych zmianach będzie można dopiero w 1996 r. i później.

Czy możliwe jest, że pracownik będzie zwolniony ze względu na swą narodowość? Po pierwsze, należy podkreślić, że gdyby się udało udowodnić to pracodawcy, który go zwolnił, byłoby to wielkim naruszeniem Ustawy o zatrudnieniu, byłoby niezgodne z Konwencjami Międzynarodowej Organizacji Pracy i przeżyłoby Konstytucji Republiki Litewskiej. Takie postępowanie ocenia się jako dyskryminacja według narodowości. Oficjalnie, według danych Ministerstwa Ochrony Społecznej, takich skarg nie było. Chociaż myślę, że w życiu codziennym mogą powstać sytuacje oceniane przez zwalnianą osobę w takich właśnie kategoriach (wszystko zależy od punktu widzenia). Należy jednak zauważyć, że w warunkach gospodarki rynkowej emocje lub inne uwarunkowania często ustępują argumentom ekonomicznym.

Dr hab. Bogusław GRUZEWSKI
(Dokończenie nastąpi)

(Dokończenie nastąpi)

Rosja otwiera rynek obligacji państwowych dla cudzoziemców

Rosja zamierza otworzyć rynek obligacji swego skarbu przeznaczony dla inwestorów zagranicznych. Przedstawiciel Banku Centralnego ogłosił, że cudzoziemcy nabyli już 10 proc. obligacji, które sprzedane zostały 15 lutego br.

Jest to pierwsze stadium — powiedział Konstantin Koryzacko. Kieruje on oddziałem banku, zajmującym się sprawami wewnętrznego rynku akcyjnego. Ministerstwo Finansów będzie musiało zdecydować, czy trzeba zwiększyć akcje 10-procentowe, czy nie. Moim zdaniem, pewnego razu trzeba będzie to zrobić — dodał.

Ministerstwo Finansów oświadczyło, że wyda 3-miesięczne obligacje państwowe na łączną sumę 100 miliardów rubli (64 mln USD). Mają one być sprzedane na aukcji.

Zdaniem dealerów w tym wypadku podaż doprawdy przewyższy popyt. Dzienny obrót małego rynku obligacji państwowych w ubiegłym tygodniu stanowił zaledwie 2,3 mld rubli (1,4 mln USD). Ponadto obrót tego rynku stale maleje, gdyż inwestorzy skłonni są zmniejszyć swój majątek na sumy walutowy obcej. Niepokoi ich wątpliwa polityka ekonomiczna rządu.

W tym roku kurs rubla w porównaniu z dolarem USA spadł o 25 proc. Toteż inwestorzy nie czują się bezpiecznie. Ceny papierów wartościowych wzrosły do 230 proc. Na ostatniej aukcji, która się odbyła w minionym miesiącu, ich popularność stanowiła 185 proc.

Zachodni menedżerowie już zaczęli szukać możliwości inwestowania swego kapitału w nowe rynki finansowe Rosji. Obligacje państwowe w tym wypadku stanowią tylko jedną z możliwości.

Banki zagraniczne również zainteresowały się papierami wartościowymi Ministerstwa Finansów Rosji, emitowanymi w roku minionym. Papiry te miały skompensować straty firm rosyjskich, których fundusze zamoczyły zagraniczne banki handlowe na początku 1992 r.



To również bezrobotni? Tak! Tylko, że handlujący na ulicach obok dworca wileńskiego...

Fot. Tadeusz Waźniewicz

Kapitalizm triumfuje — Rosjanie stoją w kolejkach po akcje

Od dłuższego czasu w Rosji notowano charakterystyczne kolejki po chleb, kielbasę i papier toaletowy. Ostatnio jednak przy Moskiewskim Centrum Wystawowym ustawiła się bardzo długa kolejka innego rodzaju: ludzie czekają na możliwość nabycia akcji największej w Rosji spółki samochodowej. Ogólnorosyjskie Stowarzyszenie Samochodowe rozpoczęło sprzedaż swych akcji w celu otrzymania gotówki niezbędnej do uruchomienia linii wytwarzania nowej tady. 25 proc. akcji spółki należy do „Avto-

WAZ”, produkującej tady i żużli. Mieszkańcy Rosji za jeden voucher mogą nabyć dwie akcje. Wartość jednej akcji wynosi 10 tysięcy rubli. Uczestnicy mogą również nabywać akcje za gotówkę, płacąc 12.500 rubli (10 dolarów) za akcję. Stowarzyszenie ogłosiło już, że planuje zbudować nową linię produkcyjną wartości 3 mld dolarów. W nowym zakładzie do 2001 r. ma się osiągnąć tempo produkcji 300 tysięcy samochodów rocznie. Przedstawiciele Stowarzyszenia twierdzą, że nowy

samochód będzie mógł konkurować z modelami zagranicznymi. Ekspertami zachodni stwierdzili, że plany Stowarzyszenia, dotyczące utworzenia nowego pokolenia samochodów, wywarły na nich olbrzymie wrażenie. Jednak i ta spółka, jak i inne nowe grupy przedsiębiorców Rosji, już od potkała pewne trudności, których przyczyną są warunki gospodarcze. „Mamy zarówno problemy z zapożyczeniem, jak też finansowe” — powiedział zastępca dyrektora zakładu Siergiej Szwiejew.

Bank Twoją gwarancją

Filia Nowowiejska Litewskiego Banku Rolniczego (Skydo 30) oferuje swoje usługi, szybką i grzeczną obsługę, całkowitą tajność operacji bankowych, bezpieczeństwo wkładów i depozytów, wysokie odsetki, niezawodne gwarancje. Nie popełnie błędów, jeśli powierzy swe oszczędności lub wkłady do biznesu srodki naszemu bankowi. Będzie to słuszny wybór, Bank przyjmując do mieszkańców i osób prawnych pieniądze na otwarte przez siebie konta bieżące, rozliczeniowe i depozytowe. Najlepiej jest ulokować pieniądze na dłuższy okres. Są to wkłady terminowe, depozyty. Bank płaci za nie największe odsetki.

Najkorzystniej i najwygodniej jest korzystać z usług naszego banku mieszkawcom, przedsiębiorstwom i organizacjom Nowej Wilejki i rejonu nowowiejskiego. W najbliższym czasie skomputeryzowany zostanie oddział naszego banku. Usprawni się obsługę klientów, przyspieszy operacje bankowe.

Za przechowywanie środków w banku płaci się następujące odsetki:

Suma Lt	Termin	Odsetki roczne %
Suma nieograniczona	na żądanie	do 20
Od 1000 do 5000	3-6 mies.	do 50
Od 5000 do 50000	3-6 mies.	do 60
Od 50000	3-6 mies.	do 60

Ponad 100.000 i dłużej niż 6 mies. według osobnej umowy. Minimalna suma wkładów — 100 Lt, depozyty — 1000 Lt. Za wkłady i depozyty w dolarach USA i markach niemieckich płaci się następujące odsetki:

Na życzenie	2 proc. rocznie
Terminowe o kwoty powyżej 5000 USD i 8000 DEM, oszczędności — od 100 USD i 1500 DEM;	

3 mies.	10 proc. rocznie
6 mies.	15 proc. rocznie
9 mies.	20 proc. rocznie
za rok	25 proc. rocznie
ponad rok	według osobnej umowy.

Wkłady (depozyty) w innych walutach wymienialnych przyjmują się na okres nieograniczony bez wypłaty odsetków.

Zapraszamy osoby fizyczne, przedsiębiorstwa indywidualne do przelania swych wolnych środków w litach i walucie na konta terminowych depozytów.

Bank dokonuje wszelkich właściwych bankom operacji w walutach wewnętrznej i obcej. Poza tym kupuje i sprzedaje dolary USA oraz marki niemieckie według korzystnej dla was ceny walut.

S. MATUSEWICZUS

Ekologia i ekonomika

Wertując kartki Czerwonej Księgi

Wydana w 1981 r. Czerwona Księga Litewskiej SRR zawiera dane o rozpowszechnieniu, liczbie, rozmieszczeniu się, powodach zanikania i zmian arealów trzydziestu zanikających gatunków zwierząt, wskazuje środki ich zachowania (dodatkiowy nakład książki wydano w 1984 r.). Natomiast wydanie Czerwonej Księgi Litwy z 1992 r. zawiera opis już 501 wymierających i rzadkich gatunków: zwierząt (210), roślin (210), grzybów (81). Trudno wyobrazić, jaka będzie trzecia Czerwona Księga Litwy, ile będzie zawierała zanikających gatunków roślin, zwierząt, grzybów. Będzie to nasz tak zwany „postęp”, a dokładniej, jego gorzkie owoce z czasów niepodległej Litwy, bez wpływu „mocnego centrum”.

Postaramy się wyobrazić sobie, do czego mogą doprowadzić obecne zarządzania gospodarką republiką i chaos w kolidujących ze sobą ustawach, uchwałach, aktach postawowych.

Przykry historia wyboru miejsca na budowę terminalu naftowego i wiele innych problemów, których nie są w stanie pojąć osoby świeckie o zdrowym rozsądku, „zawieszają” mentalność narodową Litwinów w próżni.

Kto obecnie decyduje o wykorzystaniu i ochronie przyrody? Obecny polityczny podział społeczeństwa, dyferencjacja społeczno-ekonomiczna według posiadanych dochodów stwarzają niezdrowe napięcie psychologiczne na wyższym szczeblu warstw rządzących, uwidaczniając się w myśleniu oczu zwykłym członkom społeczeństwa. Ochrona przyrody i racjonalne wykorzystanie jej zasobów z powodu ubóstwa intelektualnego większości społeczeństwa całkiem nie interesuje.

Jeżeli obecnie zanieczyszczenie przyrody stosunkowo znalazło wskutek

braku surowców i paliwa, a także z powodu trudności realizacji wytworzonej produkcji, to w wyniku bezładu w dziedzinie eksportu- importu i uśloianwa za wszelką cenę „latania” budżetu państwowego do republik napływa lawina śmieci ekologicznych i innych szkodliwych odpadów i reagentów. Nasz alfabetyzm w dziedzinie ekologii jest wspaniałą okazją dla sąsiadów zachodnich, którzy już wyrosli z „niemowlęctwa” i są bardziej dalekowzroczni. Pozbywając się różnych przestarzałych samochodów osobowych i innych środków transportowych, zakładają przedsiębiorstwa z odpadami zanieczyszczającymi tylko w obcych państwach. Trąsają o zachowanie miejsca pracy i strach przed utratą podstawowych środków egzystencji wielu zamroczony rozsądek i przekształciły ich w „jedynolite motyle” czyniąc z znacznej części społeczeństwa, a szczególnie młodzieży, spekulantów, propagatorów ekonomiki Garibonai. O kształtowaniu jakiej świadomości ekologicznej może być mowa, gdy ponad 40 tys. ludzi przekroczyło granicę ubóstwa, a przeciętnie co trzeci mieszkaniec w ubiegłym roku nie płaci komornego lub podatków komunalnych.

Góry szkodliwych odpadów przemysłowych, stanowiące ponad ćwierć miliona ton z trudem „pożrą” piec Akmeńskiej Fabryki Cementu, a środki potrzebne na poważne prace nie wiadomo gdzie roztrwoniono (afera zakupu broni „cuda”, drukowania litów, niesprawne urządzenia medyczne, statki i helikoptery, wojaże postów za granicę itd.).

Jeżeli ziemia litewska dzisiaj mniej otrzymuje różnych chemikaliów, pestycydów i nawozów mineralnych, to powodem tego jest wysoka cena takiej

produkcji i brak środków u rolników i spółek rolniczych na jej nabycie. Trudno uwierzyć, by jakis właściciel ziemi nie starał się za wszelką cenę z posiadanej skrawka otrzymać możliwie największe zyski. Od kilku lat omawia się kwestię sprzecznawia przynależności instytucji kuratującej ochronę przyrody. Istniejące prawne ustawy regulujące wykorzystanie i ochronę przyrody oraz uchwały rządowe są jedynie przesłanką do rozpoczęcia efektywnej pracy w tej dziedzinie. Praktycznie zaś wyniki tej działalności zależą nie tylko od dobrych chęci urzędników, lecz i od praktycznych możliwości wykonawców ustaw i uchwał, bezpośrednio łączących się z ich sytuacją finansowo-gospodarczą.

Obecny użytkownik jeszcze rzadko się zastanawia nad ekologiczną czystością produkcji rolnej, chemicznym składem towarów przemysłowych i działaniem różnych substancji chemicznych nie tylko na przyrodę, lecz także na największe bogactwo człowieka — zdrowie. Obecnie należało stworzyć przynajmniej mechanizm ekologicznej ekonomiki rynkowej. Niestety, trzeba stwierdzić, że po reorganizacji instytucji naukowych, że świata nauki całkowicie wyeliminowano specjalistów oceniających wykorzystanie i ochronę przyrody pod kątem ekonomicznym. Obecnie mamy jedynie waleki pozytywne działalności w dziedzinie ekologii. Szkoda by było, gdyby stratały jej buty aferzystów politycznych i ekonomicznych, nie mających zielonego pojęcia o ekologii.

Antanas PETRAUSKAS,
doktor nauk
sociologicznych

Sprawę A. Stašaitisa odroczone ...

W ubiegły piątek I Sąd miasta Włna przysądził do rozpatrywania sprawy prezydenta Związku Przedsiębiorców Arydasza Stašaitisa. Wyroczono mu oskarżenie według artykułu 91 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej. Prowadzący działalność komercyjno-gospodarczą od czwartego kwartału 1991 roku oskarżony nie płacił państwu podatków. Powództwo wytoczył inspektor podatkowy Jonas Liubaras, reprezentujący Państwową Inspekcję Podatkową miasta Kowna.

Po wysłuchaniu wypowiedzi uczestników procesu, uwzględniono zarówno przedstawione przez zarzącyceła państwowego nowe dokumenty, jak też teble, które powinny wnieść dodatkowe informacje dla przebiegu sprawy. Jako że z powodu tych nowych dokumentów nie można dokładnie określić sumy zaskarżonej, to zarzącyceła podał oskarżycielowi oskarżenie o wyznaczenie eksperymentu ekonomicznego dla przedłożenia i udoładnienia wszystkich dokumentów. Wykona ją NBI Inspekcji Sądowej.

Ostatecznie postanowiono więc odczekać rozpatrywanie sprawy. Określono, jak twierdzi się w oskarżeniu, suma podatków, których nie zapłacił A. Stašaitis, oraz ściągającą się z tego tytułu karę (według przepisów o danach) wynosi około 100 mln litów.

Wspomniane postępowanie sądu odroczone jest dopiero po otrzymaniu opinii państwowego ekspertyzy ekologicznej, dlatego nie ustalono je-

A to ciekawe

Adrian Furnham proponuje ustalić, czy jesteście przychylnym autokratą, cynikiem, czy pewnym siebie sędziem.

Pesymista jest optymistą z doświadczeniem. Po wysłuchaniu znawców managementu USA, którzy tworzą swój styl zarządzania według telewizyjnych kazań ewangelicznych, by także uwierzyć, że wszyscy robotnicy są dobrzy, niezawodni.

Wszystko, czego potrzeba, to ogólne dobre wrażenie, serdeczność oraz oraz troskliwy kierownik, a praca pójdzie jak po maśle.

Mówi się, iż optymistą wierzy, że żyjemy w najlepszym z wszystkich możliwych światów, a pesymista obawia się, że może się to okazać prawdą. Czy pesymista to ten, kto z dwójga złego wybiera oba, czy jest po prostu realistą? Czy pesymista jest ten, kto czując się dobrze jednak się czuje źle w obawie, że nagle może rzeczywistość poczuć się źle, a może jest tylko surowym i baczny obserwatorom życia?

Brytyjczycy wyglądają na powściągliwych, lecz są bardziej sceptycy niż inne narody. Nawykli bardziej wierzyć w groźby bicz, niż obiecany piernek, nie rozliczają na przyjaciela, a tym bardziej przyjaciółkę. Naśladowcy francuskiego idealisty Rousseau stanowią wielki kontrast z naśladowcami poplecznego Anglika Hobbesa. Współczesny manager pesymista najchętniej wierzy, że każdy wolno urodzony człowiek koniecznie obrała nieprzyjemną, męczącą i nie dającą zadowolenia pracę.

Ich zdaniem, doświadczenie świadczy, że ludzie unikają pracy przeważnie dlatego, że ich nienawidzą do pracy jest wrodzona. Należy ich koniecznie kontrolować, zachęcać i zastraszać.

Akademik USA McGregor

Jesteście kierownikiem optymistą czy pesymistą?

przed 30 laty badając metodę kierowania jednostką stwierdził, że kierownicy względem robotników przestrzegają zazwyczaj dwóch filozofii. Jedną z nich, nazwaną teorią X stwierdza, iż ludzie nie lubią pracy, unikają jej, nie mają większych ambicji, starają się uniknąć odpowiedzialności, dlatego trzeba nimi kierować surowo, kontrolować i zmuszać do pracy. Zwolennicy teorii uważają, że dzięki odpowiednim warunkom ludzie nie tylko będą dobrze pracowali wykazując oddanie i talent, lecz i sami będą szukać odpowiedzialności i trudności.

Po rozwiązaniu tego testu możecie ustalić do jakiego kierunku zaliczacie się. Jeżeli zdecydowanie zgadzacie się z tą opinią — zaliczacie sobie 4 punkty, jeżeli po prostu się zgadzacie — 3, jeżeli nie zgadzacie się — 1 punkt i 0, jeżeli jesteście zdecydowanie przeciwni.

1. Prawie każdy mógłby jeszcze lepiej wykonać swą pracę, gdyby naprawdę tego chciał.

2. Nie można się spodziewać, że ludzie wykazą więcej zapału do swej pracy, niż do zamiłowań, którym się poświęcają w wolnym czasie.

3. Nawet zachęcani przez kierowników tylko nieliczni ludzie wykażą chęć doskonałości pracy.

4. Jeżeli dacie ludziom pod dostatkiem pieniędzy, mniej będą się interesowali takimi rzeczami lub uznaniem osobowości.

5. Jeżeli ludzie mówią, że chcieliby mniej odpowiedzialnej pracy, to oznacza to, że w rzeczywistości pragną wyższego statusu i więcej pieniędzy.

6. Jeżeli wobec ludzi będzie surowo, zawsze zrobią tak, jak zachcesz.

7. Ponieważ większość ludzi nie lubi podejmowania samodzielnych decyzji, bardzo trudno skłonić ich do wzięcia na siebie odpowiedzialności.

8. Dobry sposób zmuszenia ludzi więcej pracować — czasami podnieść głos.

9. Przysiąc, że podwładny(a) miał(racę), a ty się mylił(eś), oznacza pomniejszenie swego prestiżu.

10. Najlepszym kierownikiem jest ten, kto uzyskuje najlepsze wyniki, niezależnie od metod stosowanych do zachęty podwładnych.

11. Nie należy spodziewać się dobrej pracy podwładnych, jeżeli kierownik nie mobilizuje ich.

12. Kierownicy mający nadzieję, że podwładny sam znajdzie sposoby lepszego wykonania pracy, najprawdopodobniej przekonają się, że sposoby te są żadne.

13. Jeżeli ludzie w swej pracy nie wykorzystują wyobraźni i zdolności twórczych, oznacza to, że ich nie mają.

14. Problematyczne jest żądanie od swych podwładnych jakichś idei, są oni bowiem przekonani, że ich idee w praktyce nie zostały zastosowane.

15. Dla człowieka naturalne jest staranie się pracować tak mało, na ile może bezkarnie sobie na to pozwolić.

Jeżeli zgromadziliście do 20 punktów — jesteście optymistą. Oznacza to, że ufacie swym podwładnym i stosujecie różne sposoby zachęty. Podejmując decyzję lubicie, by uczestniczyła cała grupa, lubicie też, by wasi ludzie byli dobrze poinformowani.

Jeżeli zgromadziliście od 21 do 30 punktów, traktujecie podwładnych z pewną ostrożnością, dostatecznie, lecz niecałkowicie ufając swym podwładnym.

Wszystkie ważniejsze decyzje chcecie podejmować samodzielnie.

Jeżeli zgromadziliście 31-45 punktów, jesteście przychylnym autokratą. Swym podwładnym ufacie tak, jak pan ufa swym sługom. Kierujecie się względami ekonomicznymi i nie jesteście skłonni okazywać ojcowskich uczuć swym podwładnym.

Jeżeli zgromadziliście 45 i więcej punktów w dziedzinie, że jesteście cynikiem.

Kierownicy, którzy zgromadzili największą sumę punktów mogą być nawet autokratami — wyskikiwaczami, którzy nie ufają swym podwładnym i usprawiedliwiają to motywami ekonomicznymi i fizycznymi. Sposobem kierowania jest tylko bicz. I żadnego piernika.

Kierownicy, którzy zgromadzili najwięcej punktów, odrzucają łagodne sposoby kierowania i uważają, że kopniaki, które otrzymują na swym „uniwersytecie życia” uprawniają ich do takiegoż traktowania swych podwładnych.

Osoby, które zgromadziły najmniej punktów z przerażeniem patrzą na kierowników, którzy zgromadzili ich najwięcej i uważają, że doświadczanie w pracy wykazuje, że radzącej mają właśnie oni.

Powinnością się zorientować, co można zmienić względem pracowników, a czego nie. Potrzeba odważności, by zmienić i poprawić te rzeczy, które mogą być zmienione i poprawione oraz rozsądku, by później ujrzyć też różnicę.

Kolumnę na podstawie materiałów autorskich i agencyjnych przygotował dział ekonomiczny „Kurier Wileński”

Pogoda w marcu

Po mroźnym listopadzie, który gdyby po dwunastu dniach odwrócił się w przeciwną stronę, w tym czasie w naszym regionie panuje dość ciepła i łagodna pogoda. W tym czasie w naszym regionie panuje dość ciepła i łagodna pogoda. W tym czasie w naszym regionie panuje dość ciepła i łagodna pogoda.

Zima zaszła więc miękko i chłodząca wiosna, która w swych pierwszych dniach ma jeszcze zachować się po zaszłości zima. Marzec w naszym regionie panuje dość ciepła i łagodna pogoda. W tym czasie w naszym regionie panuje dość ciepła i łagodna pogoda.

W warunkach dominacji wiatru południowo-zachodniego i południowego podczas przejścia temperatury niespodziewanie może podwyższyć się w rejonach południowo-wschodnich i południowych do 15-20 stopni powyżej zera. W tym czasie w naszym regionie panuje dość ciepła i łagodna pogoda.

W marcu charakterystyczne są opady mieszane, ale w końcu miesiąca coraz częściej występują deszcze. Ilość opadów wynosi 25-30 mm. W tym czasie w naszym regionie panuje dość ciepła i łagodna pogoda.

Przysłowia miesiąca

- * Marzec odmienia wiatry, miesiąc z pogodą, więc nie dziw, jeśli starzy czują go z swą szkodą.
- * Czasem i w marcu zetnie wód w garncu.
- * Czasem marzec tak się podadzi, że dwa kocyki obce nie wadzi.
- * Śnieg marnocwy owocom zdrowy.
- * Kiedy w marcu plucha, to w maju posucha.
- * Kiedy marzec deszczowy, będzie lato rodzi i zasiewom szkodzi.
- * Ile mgieł w marcu, tyle deszczów w czerwcu.
- * Kiedy w marcu deszczowy miesiąc, latem słońce będzie grzać.
- * Marzec suchy, kwiecień młody, przelodniły, rok nie głodny.
- * Ile w marcu dni jasných, ale i rana mglistych, tyle w zima czasu bezdziesiątych.
- * Co w marcu urosnie, w maju zamrznie.
- * W marcu grzmoty — w maju śniegi.
- * Weznesie kaczki z turkawami znakiem wiosny i z ciepłami.
- * Jeśli boćiany w marcu przeboćcą, ciepła wiosna rychło przyczoćca.
- * Czerdziestu Męczenników (10) takich — dni czterdziści boćian takich.
- * Na Grzegorza (12), gdy wiatr ustępuje, ogrodnik rychło rozsypie grządkach rozsypane.
- * Na Leona (14) pogoda, będzie w polu uroda.
- * Piętnasty zapowiada, jaki na Wielkanoc pogoda się nada.
- * Gdy na Józka (19) boćki się dzie, mrozu więcej już nie będzie.

DoBRA M.B.

Śladami Sienkiewiczowskiego „Potopu”
Wodokty, Mitruny ...

Już drugi rok z rzędu rozpisujemy Konkurs pod hasłem „Henryk Sienkiewicz i Trylogia”. Jak już pisaliśmy w ubiegłym tygodniu, konkurs ten zdobył w tym roku mniej sympatii czytelników aniżeli w roku ubiegłym. Listów z odpowiedziami na konkurs redakcja „Kuriera Wileńskiego” otrzymała obecnie 32. 5 marca br. 22 osoby wezmą udział w II eliminacjach konkursu (pisemnej i ustnej). Razem z radciem „Znad Willi” szukujemy się do tej imprezy (miejsce — gdzie — i godzinę — o której — konkurs zostanie rozegrany podamy pojutrze, w czwartek bieżącego tygodnia — prosimy uważnie czytać nasz dziennik).

Natomiast dzisiaj pragniemy wrócić do wspomnień związanych z głównymi bohaterami Sienkiewiczowskiego Potopu, do spotkania z Andrzejem Kmicicem i Oleńką Billewiczówną. Są to wspomnienia z Wodoktów i Mitruny, miejscowości położonych w regionie radwiłskim, które niżej podpisana zwidziała latem 1978 roku.

Oczy panny Aleksandry spoczęły błyskawicznie na twarzy Kmicica, a potem znów wbiły się w ziemię; przez ten czas jednak zdołała paniątka dojrzeć plową jak żyto, mocno podgoloną czuprynę, smagłą cerę, siwe oczy, bystre przed się patrzące, ciemny wąs i twarz młodą, orlikowatą, a wesołą i junacką.

On się zaś w bok ujął lewą ręką, prawą do wąsa podniósł i tak mówił:

— Jeszczem w Lubiczu nie był, jeno tu pakiem spłiszylem do nóg panny Łowczanki się pokłonić. Prosto z obozu mnie tu wiatr przywiał, daj Boże, szczęśliwy.

Tak to pewnego styczniowe-

go dnia 1655 roku stanął w Wodoktach przed oczami rozmarzonej Oleńki zapisany jej w testamentie narzeczony.

... Do Wodoktów (Vadaktai) wjeżdża się starą aleją, wiezie ona do domu Jadwigi Narbuttovej. Dom ten ma już blisko 100 lat i zbudowany został na wzór dawnego domu Billewiczów. Dom, w którym ponad 300 lat temu mieszkała bohaterka „Potopu”, stał w odległości zaledwie kilku metrów od domu obecnego.

Świadkiem owych wydarzeń w Wodoktach pozostała także stara lipa, zwana (aż do naszych czasów) przez okoliczną ludność drzewem Oleńki.

— On zdracał — mruknął któryś z Butymów. — Takiego godzi się bić.

— Jeżeli on zdracza, tedy panu hetmanowi oddany być powinien, aby karę poniósł i stanął za przykład innym. Zresztą, jakom wam rzekł — mój on teraz, nie was. Jeśli wyżyje, to wam wolno będzie krzywd waszych przed sądem dochodzić i z żywszego

lepszą mieć będziecie satysfakcję, niż z umarłego. A kto tu umierany opatrzyć?

— Krzych Domaszewicz. On zdawał wszystkich na Laudzie opatrzyć.

Na cmentarzu miejscowego parafialnego kościółka w Wodoktach czytamy na grobach wyryte nazwiska:

„Tu spoczywają zwłoki Domaszewiczów”. „Tutaj spoczywa Bonawentura Butym, urodzony w roku 1789”. W pobliżu — rodzinny grób Butymów.

Obok cmentarza przykościelnego widnieje pomnik ku czci Witolda Wielkiego z wyrytą datą: 1430-1930.

Mieszkańcy Wodoktów, podobnie jak i pobliskich okolic położonych na Laudzie rozmawiają biegle po polsku i po litewsku. A więc — Litwini czy Polacy? My — Lauďańczy — pada odpowiedź. Od nich się dowiaduję, że w domu Oleńki Billewiczówny w latach 20-30 pięćdziesiątych wieku odbywały się przedstawienia teatralne. „Duży dom na dwa końce, gospodarze mieli zamiłowania artystyczne. Żyją jeszcze ludzie, którzy te przedstawienia w tym pojemnym domu pamiętają”.

Z Wodoktów wyruszą w kierunku Mitruny (Mitrunai). Przejeżdżam — prawie — przez Praraję — Piekietko — tłumaczą mi Lauďańczy. Są tu okolice, w których wszystko — ludzie, konie, krowy, samochody — zapada się pod ziemię. Piekietko pochłania wszystkich i każdego, lepiej tedy nie przejeżdżać. O — widzi pani — ta tu ziemia jest jak huśtawka, proszę dalej nie iść. Zegnam się. Kolega za kierownicą — zacięty ateusz — czyni to samo. Omijamy piekietko i

wjeżdżamy do Mitruny „od innej strony”.

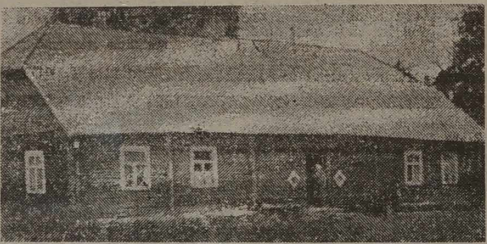
Zapuszczony, porządnie zniszczony pałac w Mitrunach robi w tej tu piekielkowanej próżni niesamowite wrażenie. Zbudowano go w roku 1880. 16 lat temu rozmawiałam z jedyną jego mieszkanką — Weroniką Paczkwiczówną. Dwa dni i dwie noce byłam wtedy mieszkanką tego pałacu i ... spisywałam długą jego historię przekazaną mi przez panią Weronikę. W pewnym momencie ze zdumieniem odłożyłam pióro: „sześćdziesiąt lat już tu mieszkać” — powiedziała mi z uśmiechem jego wierna strażniczka. Ten pałac należał kiedyś do Amelii Sawickiej, jej wnuczka, Maryla Domaszewiczowa mieszka w pobliżu Mitruny, sama już chowa wnuki. A w pałacu? Ziab i wilgoć, czasami „coś straszny”...

Maryla Domaszewiczowa de domo Sawicka, mieszkała kiedyś w Pacunelach. Pacunele odwiedzę nieco później i znajduję w nich — autentycznych Gasztowtów i ... najpiękniejsze chyba w całej Litwie dziewczyny.

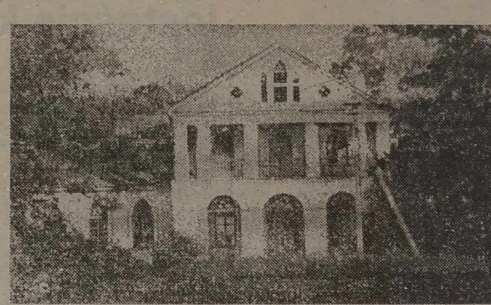
Po okolicach aż się roi od Butymów. W Poniewieżu, w jednym z zakładów spotkam się później z jeszcze jednym Lauďańczykiem Józefem Bytrymem, tyle że nie beznoгим, jak u Sienkiewicza, ale bezrękim.

Lauda... Wszystko to wygląda tak jakby historia raz jeszcze zatoczyła koło ... Czyste, zadbane wioski, a każdy prawie w nich dom pomalowany na żółto. Od zamierzonych już czasów pełnią tu wartę stare wiatraki i przyróżne krakie.

Alwida ROLSKA
Wodokty — Mitruny
w regionie radwiłskim



NA ZDJĘCIACH: „Dom Oleńki Billewiczówny” w Wodoktach (czyli — dom Jadwigi Narbuttovej zbudowany sto lat temu na wzór dawnego domu Aleksandry Billewiczówny); pałac w Mitrunach zbudowany w roku 1880; (fot. z prywatnego archiwum autorki).



Trujące obłoki... zamiast ładu

Pisaliśmy już o kłopotach z przechowywaniem preparatów chemicznych przeznaczonych do walki z chorobami i szkodnikami upraw rolnych, jakie zaistniały wskutek reorganizacji gospodarstw rolnych. Zgodnie ze wskazówkami rządu postanowiono więc że w jedno miejsce, by zapewnić przechowywanie nie zanieczyszczając środowiska i nie zagrażając zdrowiu ludzi.

W spółce rolnej „Laukiai” znaleziono odpowiedni lokal, wyznaczono odpowiedzialnego za przechowywanie agronoma Witalija Driomina. Wkrótce ze wszystkich stron zaczęły napływać ładunki. Zgromadzono około 15 ton. Załęczony też krząć niepokojące wieści. Wybuchł pożar w podobnym magazynie w rejonie uciańskim, a następnie w ignalińskim i rakiskim. Wzniosły się trujące obłoki, strażacy nie wiedzieli, czym zgasić. Zaniepokojeni specjaliści rejonu święciańskiego, postanowili powstrzymać dalszy napływ ładunków do „Laukiai”.

— Jaka sytuacja jest ostatnio? — zapytałem głównego ekologa rejonu Stanisłowa Zakarewiciusa.

— Sytuacja jest niepokojąca — powiedział. — Ale nieszczęście jak dotychczas nas omija, a wypadki samozapalenia się chemikaliów zanotowano tylko u sąsiadów. Nie mamy jednak gwarancji, że nas to nie spotka. Rząd swym rozporządzeniem zobowiązał Ministerstwo Rolnictwa do 1 października 1992 r. opracować przepisy zwolnienia i przechowywania chemikaliów. Niestety, jak dotychczas nikt tego nie uczynił. A tymczasem stan magazynów pogarsza się. Sposobów, metod utylizacji odpadów chemicznych również nie ma. Nadchodzi wiosna. Razem z wzbłąną wodą szkodliwe substancje mogą trafić do gleby, zbiorników wodnych, a stamtąd — do żywności.

Obawy te potwierdziła niedawno kontrola przeprowadzona przez rejonową inspekcję ochrony środowiska. Np., w spółce „Sербentelė” magazyn chemikaliów jest zaniedbany. Dach prze-

cieka, drzwi są otwarte i do wnętrza mogą się przedostać wszyscy, w tym również dzieci. Worki, wszelkie inne opakowania zwalone są w jedno miejsce. A gdyby nastąpiła niebezpieczna reakcja, trujące obłoki zagroziłyby mieszkańcom pobliskich osiedli, Nowych Święcian. A skutki, kotę że przewidziany? ... Podobnie się notuje w magazynach w Stanisławowie, Hoduciszkach, Korkożyżkach oraz innych miejscowościach rejonu.

Kto ponosi za to odpowiedzialność? Można winić reformę, brak kontroli, gdy decyduje rząd zamiast wykonywać, kładzie się do szuflady. Ale winę ponoszą nie tylko ci „na górze”. Brak gospodarności, odpowiedzialności jest zjawiskiem dzieć powszechnym. Chemikalia przeciw są drogie i zamiast szkody i zagrożenia powinny przynieść korzyść. Na przykład, w spółce „Bałiluliai” normalnie się je wykorzystuje do zwiększania plonów. Nie pozbywa się ich nawet wtedy, gdy upływa termin przydatności. Odpowiedzial-

ny za przechowywanie Timofiej Pożniakow doskonale jest obeznany ze wszystkimi preparatami, wie do czego każdy służy i kiedy ma być zastosowany, jak należy przechowywać. Po gospodarstwie i ze znajomością rzeczy postępuje się z „chemią” również w spółce „Pašaimyne”. Dlatego też uzyskuje się lepsze plony, można się nie obawiać o czystość wód jezior, rzek, gleby.

Są to jednak pojedyncze przykłady. Szczególnie nieporządku panują w drobnych spółkach rolnych, gdzie holduje się zasadzie: jakos tam będzie. Specjaliści, którzy by potrafili opracować zasady utylizacji substancji trujących, rejon nie posiada.

Problem ten powinny rozstrzygnąć zainteresowane ministerstwa i resorty. Oprócz Ministerstwa Rolnictwa, Zdrowia, również Państwowa Stacja Ochrony Roslin i in. Im szybciej, tym lepiej.

Nikołaj NIEZAMOW
Rejon święciański

XVII ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Nagano przejmuję sztafetę

Niedzielną ceremonią zamknięcia stanowią ostatni akord XVII Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Akord wieńczący 16-dniowe zmagania na śniegu i lodzie bez mała 2 tys. sportowców z 67 krajów świata, których stawką było 61 kompletów medali, o 4 więcej niż przed dwoma laty w Albertville.

Norwegowie, jak przystoi gospodarzom, raz jeszcze stanęli na wysokości zadania. Ich „do widzenia” — choć z nutką smutku — kryło w sobie jakże wiele gościnności i podzięków gościom-sportowcom, bez których nie do pomyślenia byłby przecież ten festyn sportu z nutką pięciu kółek. Imponujący na tyle, że nie tylko, ale i w sposób szczególny, o czym wszyscy zgodnie podkreślali, najuczestniczyli z dotychczas organizowanych. Każdy z uczestników natomiast w sposób zupełnie nieklamany chwalił się przed gospodarzami i organizatorami. Znakiem wdzięczności za wszystko, czego doświadczyli.

XVII Biała Olimpiada przeszła wszelkie, nawet te najmilsze oczekiwania. Superwzórowa organizacja, doskonale przygotowanie białych aren walczy, pomnożona przez tysiące rzesze rozmiłowanych w białym szaleństwie i znających się na rzeczy kibiców, z których gros stanowił Norwegowie. Wstępne dane statystyczne wskazują, że na olimpijskich arenach w Lillehammer, Hamar, w Gjeovik, Hunderfossen, Kvitfjell i Hafjell stało się łącznie aż milion 750 tys. widzów, co jest rekordem nad rekordy, albowiem dotychczas największą frekwencją — 1.338 tys. widzów miały Igrzyska w Calgary w roku 1988. Ba, nawet pogoda, do której daleko nie każda Igrzyska miały szczęście, tym razem była wyjątkowo wymarzona. W Lillehammer wszystko uformowało naturę; nie przadyła się armatki do produkcji sztucznego śniegu, gdyż płatki z nieba napadały tyle, że załaziły na ziemi warstwą o grubości ponad metra, nie trzeba było domrażać lodu pod otwartym niebem, bo śnieg rzucał się dniami na dzień spadł na kilkanaście stopni poniżej zera. Może nawet za nisko dla wygranycy reprezentantów Afryki, Australii czy też Ameryki Łacińskiej, ale w końcu mieli poczucie, że biorą udział w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich. Rozlokowanych pod kołem podbiegunowym, gdzie zima sprawuje jeszcze pełnię władzy, nie bacząc na pogodowe anomalie.

W piątek, sobotę i niedzielę zdyszana nagłym finałem Olimpiada dzieliła ostatnie komplety medali. Kropkę nad „I” w rywalizacji tyżwiarzy figurujących postawiła Szwajcaria. Prowadząca po programie obowiązkowym Amerykanka N. Kerrigan pojechała program dowolny nieco asygnacyjnie i... musiała się pożegnać ze „złotem”, zadowolając się ostatecznie kruszcem srebrnym z notą — 2,5 pkt. Tytuł mistrzyni olimpijskiej zdobyła natomiast (zresztą, zupełnie zasłużenie) Ukrainka O. Bajul — 2,0 pkt, a medal brązowy wywalczyła Chinka Chen Lu — 5,0 pkt.

Aż trzykrotnie stali na podium w sobotę uczestnicy zawodów w short-tracku. Zresztą, trzeba przyznać, ta dyscyplina sportu w porównaniu z Albertville zwiększyła się programowo o dwie konkurencje i łącznie w XVII Igrzyskach Olimpijskich tyżwiarze na krótkim torze dzielili aż 6 kompletów medali. Trudno powiedzieć, czy zasłużenie, gdyż podczas biegów mnożyły się upadki, w szczególności blikowienie się rywali na wirażach, stąd nie brano interwencji sędziowskich, kończących się dyskusyjnymi argumentami tych czy innych zawodników.

W Lillehammer w short-tracku trwał pojedynek Korei Płd. z „resztą świata”, wygrany zdecydowanie przez skoczniczkę tyżwiarzy. W sobotę do dwóch wcześniej zdobytych tytułów mistrzowskich dorzucili oni jeszcze dwa, w wyścigach na 500 m mężczyzn i 1000 m kobiet, które odpowiednio wygrali Chae Ji-Hoon — 43,45 i Chun Lee-Kyung — 1,36,87. Za Chae Ji-Hoonem uplastował się Włoch M. Vuillermin — 43,47 i Brytyjczyk N. Gosch — 43,68. Obok Chun Lee-Kyung na podium w kolejności stopni stały Kanadyjka N. Lambert — 1,36,97 i jeszcze jedna Koresanka Kim So-Hee — 1,37,09.

Wreszcie ostatnia konkurencja — męska sztafeta na 5000 m — zakończyła się triumfem Włochów — 7:11,74 przed Amerykanami — 7:13,37 i Australijczykami — 7:13,68. Startujący w „srebrnej” sztafecie amerykańskiej E. Flaim jest jedynym zawodnikiem, który w Lillehammer w porównaniu z poprzednimi startami stanął na podium zmieniając konkurencję. Flaim — to zawodnik w przyszłości mistrz panczenów, zdobywca złotego medalu w wyścigu na 1500 m podczas Igrzysk w Calgary.

W sobotę jesteśmy przy short-tracku — to warto dodać, że 1000 m — członkini sztafety Korei Płd. na dystansie 5000 m — zdetronizowała słynną norweską Kariem, która wygrała na 20-30 s. Henie. Koresanka jest także najstarszą złotą medalistką w historii Zimowych Igrzysk Olimpijskich — 1 grudnia 1993 r. skończyła lat 13 lat. 5. Henie zdobyła swój pierwszy z trzech złotych medali olimpijskich w wieku lat 15 w Sankt Moritz w Szwajcarii (1928).

W sobotę w konkursie biathlonistów 4x7,5 km na podium stanęli reprezentanci tych samych krajów, jak i w wypadku 10 km. Złoto zdobyli Niemcy — 1:30,22,1, srebrny Rosjanie — 1:31,23,6, a brąz — Francuzi —

1:32,31,3. Zwycięzcy startowali w składzie R. Gross, F. Luck, S. Fischer i M. Kirchner.

Zawody alpejczyków kończyła rywalizacja kobiet i mężczyzn w slalomie specjalnym. Wśród alpejek zwyciężyła wielka faworytka Szwajcarka V. Schneider — 1:56,01. Austriaczka E. Eder była druga — 1:56,35, a rewelacyjna Słowenka K. Koren — trzecia — 1:56,61. Schneider zdobywając „złoto” w slalomie specjalnym wyszła na czoło najlepszych alpejek w historii Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Żadna ze świetnych zawodniczek przed nią nie wygrała na Olimpiadzie trzykrotnie, żadna też nie może się poszczycić tak okazałymi łupami medalowymi (3 złote, po jednym srebrnym i brązowym krążku).

Niedzielnym slalomem specjalnym mężczyzn zakończył się tyżwiarz Austriaka T. Stangassingera — 2:02,02. Włoch A. Tomba — wielki faworyt tej konkurencji — tym razem podobnie jak w Albertville musiał się zadowolić drugą lokatą — 2:02,17, a medal brązowy przypadł J. Kosirovi ze Słowenii — 2:02,53.

Rywalizacja alpejczyków w Lillehammer zakończyła się nieco niespodziewanie zwycięstwem reprezentantów Niemiec, którzy zdobyli trzy złote i jeden srebrny medal. Dalsze lokaty zajęły USA (2-2-0), Norwegia (1-2-2), Szwajcaria (1-2-1), Włochy (1-1-2) i Austria (1-1-1).

„Gwoździem” ostatniego dnia rywalizacji był bez wątpienia bieg narciarski mężczyzn na dystansie 50 km, najbardziej prestiżowa konkurencja w narciarskim programie. Wszyscy liczyli, że zwycięży któryś z Norwegów, a tymczasem gospodarze musieli się zadowolić ledwie „brązem”, zdobył go przez S. Sivertse na — 2:08,49,0. Medal srebrny wywalczył Fin M. Myllyläe — 2:08,41,9. Mistrzem olimpijskim został natomiast W. Smirnow, broniący barw Kazachstanu — 2:07,20,3. Skandynawowie, choć wygrali dwa medale, mogli się czuć niepokieszeni, tytuł „króla narci” przypadł przecież zawodnikowi spoza ich koalicji. Reprezentant Litwy R. Panavas ze stratą 11,41,0 zajął 32 lokatę.

W Albertville bobsleści Austrii wygrali z Niemcami po 4 ślizgach dwie setne sekundy. W Lillehammer najlepsze czwórki bobslejowe też dzieliły ułamki sekund. Ostatecznie zwyciężył pierwszy kwartet Niemiec — 3:27,78 przed Szwajcarią-I — 3:27,84 i Niemcami II — 3:28,01.

Popołudniowy mecz finałowy turnieju hokeistów, opatrzone porządkowym numerem 67, w którym zmierzyły się reprezentacje Szwecji i Kanady, był pasjonującym widowiskiem. Obie drużyny wykazały nie tylko spore umiętność, ale też ogrom ambicji tudzież woli walki. W regulaminowym czasie spotkania zakończyły się remisem — 2:2. Zmiany tego rezultatu nie przyniosła także dogrywka i o losach złotego medalu zdecydowały rzuty karne. O zdobyciu przez Szwedów złotego medalu przesądził celny strzał P. Forsberga oraz wspaniała interwencja bramkarza P. Salo, który obronił strzał Kanadyjczyka P. Kariyi. W ten sposób „Trzy Korony”, mające dotąd w swej skarbnicy 2 srebrne i 4 brązowe medale, sięgnęły po „złoto” i mogą się dopisać w galerii olimpijskiej chwały do mistrzów krążka ZSRR, Kanady, USA i Wielkiej Brytanii, którzy dotąd sięgali po tytuły mistrzowskie. W meczu o 3 miejsce Finlandia rozgromiła Rosję — 4:0, spychając podopiecznych W. Tichonowa poza podium.

Hokeiści kończyli zmagania w XVII Białej Olimpiadzie. Można więc było przystąpić do ostatecznej medalowej statystyki. Oto jak się ona przedstawia w całej okazałości (w rubrykach podane są kolejno nazwy państw oraz zdobyte przez ich reprezentantów złote, srebrne i brązowe medale):

Rosja	11	8	4
Norwegia	10	11	5
Niemcy	9	7	8
Włochy	5	5	8
USA	6	5	2
Korea Płd.	4	1	1
Kanada	3	6	4
Szwajcaria	3	3	2
Austria	2	4	4
Szwecja	2	1	0
Japonia	1	2	2
Kazachstan	1	2	0
Ukraina	1	0	1
Uzbekistan	1	0	0
Holandia	1	1	2
Białoruś	0	2	0
Finlandia	0	1	5
Francja	0	1	4
Holandia	0	1	3
Chiny	0	1	2
Słowenia	0	0	3
Wielka Brytania	0	0	2
Australia	0	0	1

Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer stanowią rozdział zamknięty. Flagę z pięcioma kółkami przejął burmistrz japońskiego miasta Nagano, które w roku 1998 będzie gospodarzem najbliższej ostatniej w tym tysiącletniej Olimpiady.



Fot. Jan Lewicki

Redakcja „KURIERA WILEŃSKIEGO” w trybie pilnym zatrudni maszynistkę piszącą w języku polskim.
Zwracać się do sekretariatu redakcji, tel. 42-79-49, 42-79-50.

FIRMA KUPI CZEKI INWESTYCYJNE.
Wilnius, Kalvarijų 14; Vilniusko 7-412. Tel. 65-26-18, 35-28-00.
(Zam. 84)

Perlas Sklep jubilerski „PERLAS”
kupuje i sprzedaje wyroby jubilerskie, skupuje złoto, platynę, ordery Lenina, pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się: Wilnius, Naugarduko 30, tel. 26-15-56.
(Zam. 206)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ
codziennie od godz. 9 do 20.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.
(Zam. 90)

DROGO SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE
Wilnius, Kalvarijų 62 (vis a vis rynku), tel. 73-21-72 od godz. 9 do 17.
(Zam. 119)

PRODUKTY „HERBALIFE”
Po najlepszych cenach.
Wilnius, 65-16-72; 26-50-88.
(Zam. 183)

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM


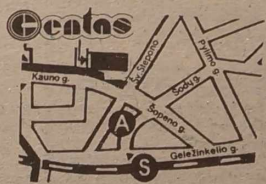
Dział reklamy:

Wilno, al. Laisvės 60
tel. 42 94 57, fax 42 94 65

EKRANY

PERGALĖ — „Uniwersalny żołnierz” (USA) — o 12, 13, 15, 15, 15, 17, 40, 19, 30.
LIETUVA — „Legenda o dinosaurze-2” (Japonia) — o 12, 14, 16, 18, 20.
VILNIUS — „Borzycie!” (USA) — o 11, 13, 10, 15, 20, 17, 30, 19, 45. W foyer — kiermasz — od 10, 30 do 20.
HELJOS — Isala — „Dzika orchidea” (USA) — o 10, 12, 14, 14, 14, 16, 30, 18, 30, 20, 30. II sala „Twardza”
„Wziewanie przyszłości” (USA) — o


11, 10, 12, 50, 14, 30, 16, 10, 19, 30. „Bądź mężczyzną” (USA) — 17, 50. „Tak postępują wszystkie kobiety” (Włochy) o 21, 10.
VINGIS — „Policjant-karakista” (USA) — o 14, 30, 18, 30, „Faraonowie-kwiaty ze Spitsburga” (USA) — o 16, 30, 20.
AUSRA — „Idealna para” (Rosja) — o 10, 30, 11, 50, 13, 10, 14, 30, 18, 20, 19, 40, 5, 6, III — o 10, 30, 13, 10, 14, 30, 18, 20, 19, 40. „Dusza moja” (Indie, 2 s.) — o 15, 50, 5, 6, III — „Porwanie w Titturliananie” (Polska, dla dzieci) — o 11, 50.


Sklep Gentas

Przyjdź i kup po zwarenowanie niskich cenach!


Makarony
0,5kg 1,97Lt.




Coca-Cola
0,33 l 1,55 Lt.



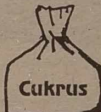
Sól
1kg 0,63Lt.




Uncle Ben's
350g 5,99 Lt. t.



Cukier
1kg 1,78Lt.



Kawa
100 g 1,5 Lt.



KAUNO 1A VILNIUS

i inne produkty

9-22
10-18
10-15

TELEWIZJA

WTOREK, 1 MARCA

LTV
7.35 — Program inf. 8.00 — Wiadomości w jęz. francuskim. 8.25 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 8.50 — Witaj, Francjo. 9.20 — TV konkurs dzieci i ucznió „Piosenka-94”. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Filmy anim. 19.30 — Z archiwów klasyki filmowej „Niedziwotna pani Jarvis”. 20.00 — Wszystkiego najlepszego. 20.15 — Ktoś kogoś... 21.00 — Panorama. 21.35 — Od Kaziu ka do Wielkiejjocy. 22.05 — Magiczny teatr R. Bradbury. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Rockowy weekend.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości Tele-3. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Sport i aerobik. 8.30 — Film anim. 9.30 — Serial „Dyzurna apteka” (15). 10.00 — Film. 11.30 — Lekcja jęz. ang. 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Sport DSF. 18.00 — Filmy dok. 18.30 — Serial „Dyzurna apteka” (15). 19.00 — Więści. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Drobniagzi. 19.35 — Serial „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.35 — Wiadomości Tele-3. 20.40 — Nowości CNN. 21.10 — Program o biznesie. „Wolność wyboru”. 21.57 — Lekcja jęz. ang. 22.00 — Film. 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Zycie” — serial prod. japońskiej. 11.45 — „Ścisłe jawne” — program wojskowy. 12.00 — Gielda pracy, gielda szans. 12.20 — Reportaż. 12.45 — Uszyj to sama — magazyn krawiecki. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Tik-Tak”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci: „Tik-Tak”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Sensacje XX wieku — „Generalismus i generalowie”. 18.40 — Kino ma prawie sto lat. 19.05 — „Murphy Brown” — serial prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna: Wołyń 1943. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Sejmograf — magazyn parlamentarny. 21.25 — „Irlandzka podróż” — film fab. prod. USA. 23.10 — Listy o gospodarce. 23.40 — Co nowego — Jerema Sępowski. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Sposób na życie” — film dok. 1.00 — Po północy. 1.45 — Siódemka w Jędynce.

OSTANKINO

5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — Sroka. 8.40 — Film „Po prostu Maria”. 9.30 — Koncert estradowy. 9.40 — W świecie zwierząt. 10.20 — Dżem. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Goriaczew i inni”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.20 — Film anim. 15.50 — Dżem. 16.20 — Film anim. 16.50 — Zagadka. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Spółka „Mir”. 17.50 — Dokumenty losy. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Film „Po prostu Maria”. 18.50 — Piłka nożna. Podczas przerwy o 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.55 — Wiadomości. 21.30 — O pogodzie. 21.40 — Film fab. „Serce nie kamień”. Odc. 2. 22.50 — Ekspres prasowy. 23.00 — Dziennik. 23.15 — Maksyma. 23.45 — Piłka nożna.

OSTANKINO

5.20 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Wesole nutki. 8.40 — Serial „Po prostu Maria”. 9.30 — Człowiek i prawo. 10.00 — Film anim. 10.10 — Rock. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Serial „Goriaczew i inni” (10). 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 14.55 — Wiadomości komercyjnej. 15.10 — Działanie. 15.20 — Film anim. „Tomek Sawyer”. 15.50 — Mówiac między nami... 16.10 — Rock. 16.50 — Abecadło przywacza. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Za kulisami. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Serial „Po prostu Maria”. 18.45 — Z protokołu. 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Dziennik. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Beau monde. 21.00 — Film „Serce nie kamień” (1). 22.15 — Ekspres prasowy. 22.25 — Kontynent wczoraj i dziś. 23.00 — Dziennik. 23.10 — MTV.

ŚRODA, 2 MARCA

LTV
7.35 — Program inf. 8.00 — Wiadomości w jęz. francuskim. 8.25 —

Wiadomości w jęz. niemieckim. 8.50 — Album rodzinny. 9.15 — Lekcja jęz. angielskiego. 9.30 — Wiadomości. 18.00 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Filmy anim. 19.30 — Słowo chrześcijańskie. 19.40 — Droga. 20.10 — G. Bizer. 20.30 — Film „Psi dom”. 21.10 — Piosenka. 21.35 — (Teleg). 23.00 — Nowości. 22.00 — W salach koncertowych. 22.45 — Klub kinowy 23.15 — Wiadomości wieczorne.

BALTYCKA TV

18.00 — Program TVP. 20.00 — Wiadomości. 20.05 — Problemy Państwa. 20.20 — Film fab. „Ciagle jestem jeszcze Trinit”. 20.45 — Wiadomości bałtyckie. 22.45 — Sztalugi. Wystawy. 23.10 — 3.10 — Program TVP.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. ang. 7.33 — Wiadomości Tele-3. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Sport i aerobik. 8.30 — Filmy anim. 9.30 — Film. 11.30, 14.57 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Filmy anim. 16.00 — Muzyka. 17.00 — Program sportowy. 18.00 — Film dok. 18.30 — Konkretnie sport. 19.00 — Najświeższe wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. ang. 19.25 — Drobniakzi. 19.35 — Film „Santa Barbara”. 20.35 — Informacja Tele-3. 20.55 — Dziennik Tele-3. 21.00 — Dziennik CNN. 21.25 — Muzyka. 21.30 — Lekcja jęz. ang. 21.35 — Wolne słowo. 22.00 — Film „Sześć rozmowa”. 23.40 — Lekcja jęz. ang. 23.45 — Muzyka.

WARSZAWA

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.00 — „Tajemnice starych kopalni” (2) — serial prod. australijskiej. 11.55 — „Taki jest świat” — magazyn reporterski. 12.15 — „Klub 21”. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — „Stop” — magazyn ekologiczny. 18.40 — „Co na to mama?” — teleturniej. 19.00 — „Tajemnice starych kopalni” (2) — serial prod. australijskiej. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.20 — Studio sport. Liga Mistrzów: Anderlecht Braband — FC Porto. 23.10 — „Klub 21”. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Studio sport — Lipa Mistrzów. 1.00 — „Świat cyrka” — film fab. prod. USA.

OSTANKINO

5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — Sroka. 8.40 — Film „Po prostu Maria”. 9.30 — Koncert estradowy. 9.40 — W świecie zwierząt. 10.20 — Dżem. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Goriaczew i inni”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiębiorca. 15.20 — Film anim. 15.50 — Dżem. 16.20 — Film anim. 16.50 — Zagadka. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Spółka „Mir”. 17.50 — Dokumenty losy. 17.55 — O pogodzie. 18.00 — Film „Po prostu Maria”. 18.50 — Piłka nożna. Podczas przerwy o 19.45 — Dobranoc, dzieci. 20.55 — Wiadomości. 21.30 — O pogodzie. 21.40 — Film fab. „Serce nie kamień”. Odc. 2. 22.50 — Ekspres prasowy. 23.00 — Dziennik. 23.15 — Maksyma. 23.45 — Piłka nożna.

Dziennik wydania:

Jerzy SURWIŁO
Zbigniew MARKOWICZ
Teresa ŻARK
Teresa STRUMILO
Bronisława MICHAŁOWSKA
Anna RZEWUSKA

Redaktor

Zbigniew BALCEWICZ
Biuro ogłoszeń i reklamy — pr. Łaisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-89-83. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

Po raz pierwszy 4-5 marca na Litwie na rockowym festiwalu

„KAZIUKO BLIUZAS '94”

polskie zespoły
BUDKA SUFLERA
i **NOCNA ZMIANA BLUESA**

oraz
CROSSROADS i ЛИГА БЛЮЗА (Rosja)
REBEL (Łotwa)
KOLUMBUS KRIS (Estonia)
ROJAUS TŪZAI (Litwa)

Pałac Związków Zawodowych o godzinie 18.00.
Bilety do nabycia w kasach pałacu i filharmonii.

Sponsorzy: **REPUBLIKA**

Znad Wilii
Radio 73.34 / 103.8 FM

RADIJO STOTIS
(Zam. 197)

SKUPIJEMY ŻŁOTO, PŁATYNE ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20
Vrublenskie 2, koto placu Katedralesnego,
Vilnius, tel. 22 70 17

KALENDARIUM

* Wtorek (I.III) jest 60 dniem 1994 r. Do końca roku 305 dni.
* Znak Zodiaku — Ryby.
* Imiennicy: Albina, Antoniny, Feliksa, Rudostawa.
* Wschód Słońca — 7.10, zachód — 17.52. Długość dnia 10 godz. 42 min.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 1 marca zachmurzenie, bez opadów, wiatr wschodni, umiarkowany. Temperatura 1 — 3 stopnie mrozu.
W ciągu następných dwóch dni nieduże lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy 5 — 10, miejscami do 15, w dzień 3 — 8 stopni mrozu.

KURIER Wileński
Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 15 ct (w Polsce - 1000 zł.)
Nr rejestracji — 322. Zam. 692
Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-60-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-85, szolceński — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szwylwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.